GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

№ 8. WARSZAWA, 15 KWIETNIA ROKU 1936. ROK XVIII.

WŁADYSŁAW CZAPIŃSKI.

Uspołecznienie administracji a obowiązek uzasadniania decyzyj.

Hasło uspołecznienia administracji, które wywołało żywe zainteresowanie opinji w ostatnich czasach, a któremu dał pewien wyraz Minister Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 10 z dnia 12 lutego r. b. do administracji o wytycznych postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych — dla swej realizacji wymaga odpowiedniego podejścia, odpowiedniego współdziałania, obu wchodzących w grę czynników, a więc zarówno administracji jak społeczeństwa.

Bez takiego współdziałania nie da się przezwyciężyć dystansu, oddzielającego oba te czynniki skutkiem naturalnej różnicy nastawień psychicznych.

Nie usiłując traktować całokształtu tego zagadnienia, które jest zbyt obszerne, chcę tu poruszyć pewną jego stronę, która jest naogół niedoceniana, a która znalazła nowy wyraz w cytowanem zarządzeniu Ministra.

Wpierw jednak spróbujmy ustalić bliżej pojęcie uspołecznienia administracji.

Przez uspołecznienie administracji należy rozumieć takie zbliżenie jej do społeczeństwa, do obywateli, które zniewala ich do traktowania jej stale, jako niezbędnego organu wartościowych funkcyj społecznych, a przytem spełniającego te funkcje w sposób możliwie najlepszy.

Chodzi tu zatem nietylko o to, aby administracja poruczone jej funkcje tylko sama spełniała dobrze w znaczeniu przedmiotowem, ale także o to, aby spotykała się z należytem uznaniem, w tym względzie, społeczeństwa. Bo tylko w tym wypadku zostanie obalony mur obojętności czy nawet oporu, oddzielający niekiedy administrację od społeczeństwa, a wykonanie jej zadań staje się ułatwione dzięki współdziałaniu zbiorowości społecznej.

Podstawowemi warunkami takiego korzystnego ukształtowania stosunków między administracją a społeczeństwem są:

a) ze strony administracji — należyte zrozumienie potrzeb obywatela i trudności, które ma on do pokonania,

b) ze strony obywatela — zrozumienie, jaką funkcję społeczną i w jaki sposób w każdym poszczególnym wypadku spełnia administracja.

Pomijając ogół środków, które mają służyć do spełnienia warunku pierwszego, zastanówmy się nad możliwością realizacji drugiego z tych warunków.

Należy na wstępie zaznaczyć, że błędne jest dość rozpowszechnione mniemanie, jakoby należyte zrozumienie przez obywatela funkcyj spełnianych przez administrację, zależało wyłącz-

nie od stopnia kultury społeczeństwa, co często nawet jest utożsamiane ze stopniem wykształcenia lub jeszcze z realizacją powszechnego nauczania.

Gdyby pogląd ten był słuszny, ludzie wykształceni względnie tacy co przeszli powszechne nauczanie nie wykazywaliby niezrozumienia dla spełnianych przez administrację funkcyj.

W rzeczywistości dają się zauważyć zjawiska całkowicie sprzeczne z takiem założeniem. Ludzie wykształceni zdradzają częstokroć daleko idące niezrozumienie dla spełnianych przez administrację w konkretnych wypadkach funkcyj i ustosunkowują się do nich w sposób negatywny.

Jeżeli zastanowimy się nad przyczynami tego zjawiska, to dojdziemy do wniosku, że powodem pozornej sprzeczności jest istotna różnica, jaka zachodzi między ogólnem zrozumieniem, jako wynikiem teoretycznego objęcia umysłem, a zrozumieniem w znaczeniu własnego przeżycia, jako wynikiem przyswojenia sobie konkretnych przesłanek, któremi kieruje się administracja przy załatwieniu poszczególnej obchodzącej nas, sprawy, czyli inaczej — uznaniem tych przesłanek.

Nie chodzi bowiem o teoretyczną znajomość, co administracja powinnaby robić, opierając się na znanych nam, w większym lub mniejszym stopniu, przesłankach ustawowych, a o przekonanie, co ona faktycznie robi, opierając się na nieznanych nam przesłankach jej oceny i o charakter (pozytywny lub negatywny) naszego stosunku do tej jej działalności. Zachodząca tu różnica jest tak istotna, jak istotna jest różnica między oderwaną teoretyczną wiedzą a żywo obchodzącą nas, często wprost godzącą w nasz byt, praktyką dnia codziennego.

Aby doprowadzić do uzgodnienia owej ogólnej teoretycznej wiedzy z konkretną obchodzącą nas praktyką, należałoby wykazać, że w poszczególnym wypadku są istotnie realizowane przesłanki ustawy, przytem w sposób uznany przez nas za słuszny.

Biorąc pod uwagę szczególną trudność objektywizmu oceny przez interesowanego, że słuszne jest zastosowanie normy godzącej w jego żywotne interesy, a to z uwagi na przeszkody natury emocjonalnej, funkcjonarjusz administracji, decydujący o takiem zastosowaniu normy, musi w tem większej mierze usprawiedliwić swoje postępowanie, im mniej konkretnych kryterjów dla zastosowania normy daje ustawa. Musi on wykazać, iż istotnie tylko interes publiczny, interes zbiorowości społecznej powierzony jego pieczy, zmusił go do zastosowania dotkliwej normy. Musi on, poza niezbędnem poczuciem odpowiedzialności za meritum rozstrzygnięcia, zdawać sobie sprawę, że jest wobec interesowanego obywatela jakgdyby na cenzurowanem — musi się wobec niego usprawiedliwić.

Tą jedynie drogą możliwe jest zbliżenie między administracją a obywatelem, wyrobienie w nim zaufania do niej, pomimo konfliktu reprezentowanych przez obie strony interesów.

Nie jest to rozumowanie teoretyczne tylko. Praktyka już niejednokrotnie wykazała, że sprawy tak właśnie mają się w rzeczywistości, że nie ma innej drogi do wyrobienia u obywatela przeświadczenia, iż nie stał się on ofiarą pomyłki czy samowoli urzędnika obdarzonego władzą.

Przeciwnie, każda nieumotywowana odmowa, każde nieprzychylne rozstrzygnięcie bez podania powodu, budzi wzajemne niezrozumienie, kopie przepaść między obywatelem a administracją, wytwarza podłoże do tego, co jest znane pod nazwą „mandarynatu" administracji.

Te ważkie względy skłoniły do rewizji pewnych zasad formalnych, na których opierało się dotąd załatwianie spraw administracyjnych, jak np. zasad usankcjonowanych przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341).

W szczególności rewizji wymagało stosowanie norm poświęconych obowiązkowi uzasadnienia decyzyj administracyjnych (art. 75 ust. 2 i 3 post. administracyjnego).

Warto tu zaznaczyć, że jako pierwowzór do opracowania tego postępowania posłużył projekt podobnej ustawy, opracowanej w powojennej Austrji, uchwalony w ostatecznej formie w roku 1925.

Nasze postępowanie administracyjne zostało wydane dopiero w roku 1928-ym, jednakże prace komisyjne nad niem trwały parę lat. To też za podstawę tych prac nie została wzięta redakcja ostateczna, która znalazła wyraz w ustawie austrjackiej, a nieco wcześniejsza redakcja projektu. Tem tłumaczy się, że do ustawy polskiej dostały się pewne postanowienia, do których zbliżone wprawdzie były w pierwotnym projekcie austrjackim, których jednak nie ma już w wydanej ustawie z roku 1925-go. Spostrzeżenie to jest aktualne w zastosowaniu do postanowień dotyczących obowiązku uzasadnienia decyzyj administracyjnych.

Nasze przepisy w odniesieniu do omawiawianego tu przedmiotu zawierają trzy postanowienia, sformułowane w art. 75.

Pierwsze z nich, zawarte w ust. 2, brzmi:

„2. Jeżeli decyzja jest w całości lub części odmowna, powinna zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie".

Drugie i trzecie zostały połączone w ust. 3 tego artykułu:

„3. Jeżeli decyzja jest pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy, wystarczy powołać się na podstawę prawną, w innych wypadkach swobodnej oceny wystarczy to jedynie wówczas, kiedy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu".

Postanowienie ust. 2 zawiera zatem generalną zasadę, ustalającą obowiązek władzy uzasadniania zarówno pod względem prawnym jak faktycznym decyzyj odmownych (całkowicie lub częściowo).

Postanowienia ust. 3 zawierają dwojakiego rodzaju ograniczenia tej zasady:

1) dla decyzji **całkowicie swobodnej oceny** (swobodnego uznania)—całkowite zwolnienie władzy od obowiązku uzasadniania decyzji pod względem faktycznym;

2) dla decyzji **ograniczonego uznania** — takież zwolnienie, jednak tylko pod warunkiem, że ważny interes państwowy tego wymaga.

Jeżeli sięgniemy do obowiązującego brzmienia ustawy austrjackiej z roku 1925, to znajdziemy w niej tylko odpowiednik omówionej wyżej zasady generalnej (wyrażonej zresztą w sposób nieco odmienny), natomiast wyjątków od niej nie znajdujemy.

§ 58 tej ustawy w ust. 2 zawiera następującą treść:

(2) Decyzje należy uzasadniać, jeżeli nie uwzględnia się w nich całkowicie żądania (stanowiska) stron albo jeśli nie uwzględnia się zarzutów i wniosków osób interesowanych.

Do wyjaśnienia co należy rozumieć przez uzasadnienie, musimy sięgnąć do § 60 tej ustawy, który zawiera następującą treść:

§ 60. W uzasadnieniu należy jasno i przejrzyście ująć wyniki postępowania dowodowego, odpowiednie rozważania co do oceny dowodów i oparte na nich rozstrzygnięcie strony prawnej sprawy.

Zestawienie tych postanowień doprowadza do wniosku, że posługując się w § 58 pojęciem uzasadnienia, ustawodawca austrjacki miał na względzie (naogół podobnie jak ustawa polska) uzasadnienie zarówno pod względem prawnym jak faktycznym.

Spostrzegamy tu zatem, zdawałoby się, rażący brak wyjątków od zasady obowiązku uzasadniania decyzyj także pod względem faktycznym.

Jednakże w komentarzu d-rów Mannlichera i Soretha [1]) do austrjackiej ustawy znajduje się przy § 60 odsyłacz, oznaczony liczbą 5), zawierający uwagę komisji, która projekt ten opracowywała. Otóż w odsyłaczu tym czytamy: „Tam, gdzie władzy zostało ustawowo przyznane swobodne uznanie (ein freies Ermessen), uzasadnienie musi się często ograniczyć (wird sich... oft . . . erschöpfen müssen) do powołania się na to swobodne uznanie".

Uwaga ta budzi wątpliwości. Nie stanowiąc normy prawnej, musi ona być uznana za wynik dedukcji, której źródła są niejasne. Jeżeli to ograniczenie obowiązku uzasadnienia ma być wynikiem niemożności oparcia uzasadnienia na faktycznych przesłankach, przewidzianych konkretnym przepisem odnośnej ustawy materjalnej, a to wobec braku tam wyraźnych przesłanek, wówczas powstaje kwestja, czemu w uzasadnieniu nie mają być powołane przesłanki faktyczne wraz ze wskazaniem, w jakiej mierze pokrywają się one z założeniami odpowiedniej ustawy materjalnej.

Wreszcie, gdyby zachodziła i pod tym względem trudność, wówczas mogłoby być aktualnem wykazanie w uzasadnieniu na czem polega interes publiczny w odmownem załatwieniu przez władzę danej konkretnej sprawy.

Odpowiedzi na te pytania w komentarzu nie znajdujemy.

Czy jednak pewnej odpowiedzi nie da nam redakcja § 60 omawianej ustawy.

Paragraf ten, nie określając wyczerpująco pojęcia „uzasadnienia", wskazuje tylko na pewne niezbędne jego składniki. Mają niemi być:

a) wyniki postępowania dowodowego,

b) rozważania co do oceny dowodów,

c) oparte na nich rozstrzygnięcie strony prawnej sprawy.

Zestawiając składniki pod a) i b) z pojęciem „faktycznego uzasadnienia", którem operuje nasza ustawa, możemy dojść do wniosku, że określenie austrjackiej ustawy jest węższe, gdyż nie obejmuje wszystkich przesłanek faktycznych, które mogły być brane pod uwagę w kon-

---

[1]) Dr. Egbert Mannlicher und dr. Emmerich Soreth. Das Verwaltungsverfahren. Wien 1927, str. 94

kretnem rozstrzygnięciu sprawy, a tylko te, co do których było przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Ponieważ przy decyzjach swobodnego uznania nie zachodzi konieczność przeprowadzania postępowania dowodowego w zakresie okoliczności nieprzewidzianych w przepisie ustawowym, przeto nie zachodzi konieczność ujmowania w uzasadnieniu wyników postępowania dowodowego, o których mowa w § 60 austrjackiej ustawy. Tem samem dla uzasadnienia pod względem faktycznym może nie być odpowiedniego materjalu, wymaganego ustawą.

Poza tem skąd inąd wiemy, że przedwojenna praktyka austrjacka szła w kierunku niemotywowania decyzyj swobodnego uznania pod względem faktycznym.

Wracając od tych rozważań teoretyczno-porównaczych do interesującej nas kwestji celowości ze stanowiska uspołecznienia administracji uzasadniania decyzyj, należy stwierdzić, że załatwienie kwestji uzasadniania decyzyj w naszej ustawie o postępowaniu administracyjnem nie jest trafne.

Ustawa bowiem oparła się w stosunku do decyzyj swobodnego uznania (całkowicie swobodnej oceny) jedynie na momencie natury formalnej — braku bliższych kryterjów w odnośnym przepisie ustawy materjalnej. Ten brak bez względu na jego przesłanki, ma uzasadniać milczenie władzy w konkretnej sprawie, chociażby interes publiczny takiego milczenia bynajmniej nie wymagał. Ma on uzasadniać wytwarzanie wobec obywatela jakiejś zbędnej tajemnicy, uniemożliwiając mu zrozumienie motywów, któremi kieruje się administracja w obchodzącej go żywo sprawie, ma sprzyjać wytwarzaniu typu urzędnika bezdusznego formalisty, pozbawionego poczucia odpowiedzialności, bo nie obowiązanego do zdawania sprawy z dokonywanych przez siebie czynności. Jednem słowem ten wzgląd formalny ma sprzyjać wytwarzaniu „mandarynatu" administracji.

Z tego rodzaju podejściem należało zerwać. Należało ograniczyć tajemnicę jedynie do wypadków istotnie podyktowanych realnym interesem publicznym.

Krok właśnie w tym kierunku uczynił Minister Spraw Wewnętrznych w cytowanym wyżej okólniku.

Opierając się na przepisie ustawy, który nie zabrania motywowania pod względem faktycznym decyzyj swobodnego uznania, a tylko zwalnia urząd od tego obowiązku, Minister Spraw Wewnętrznych udzielił dyrektywy podległej mu administracji, aby z tego zwolnienia w określonym zakresie nie korzystała. Polecił on zasadniczo wszystkie odmowne decyzje pierwszej instancji uzasadniać pod względem faktycznym, jeżeli ważny interes państwowy nie przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu. W ten sposób korzystanie z wyjątkowego uprawnienia ustawy zostało ograniczone do wypadków istotnie koniecznych, a zakres szczerego stosunku między administracją a społeczeństwem został rozszerzony.

Przeciwko rozszerzeniu tej zasady na decyzje wydawane w instancji drugiej przemawiały względy na nieobciążanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego badaniem uzasadnienia faktycznego w sprawach swobodnego uznania, a to z uwagi na znaczne przeciążenie Trybunału w obecnym stanie ustawodawstwa i organizacji sądownictwa administracyjnego.

Należy jednak zauważyć, że powtarzanie uzasadnienia faktycznego w decyzjach wydawanych w instancji drugiej, z uwagi, iż nie zachodzi tu w tym stopniu stosunek bezpośredni między administracją a społeczeństwem, co w instancji I i z uwagi na większe wyrobienie aparatu administracyjnego tej instancji, niema tak doniosłego znaczenia, zarówno wychowawczego jak kontrolnego, co uzasadnianie decyzyj instancji pierwszej.

Omawiane zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych należy uznać za doniosły krok w kierunku zerwania z formalizmem administracji i nastawienia jej w kierunku myślenia kategorjami społecznemi.

W zakończeniu pozwolę sobie zwrócić uwagę na poruszenie przeze mnie tej kwestji już przed paru laty na łamach „Palestry", w artykule poświęconym kontroli administracji[1]).

[1]) Artykuł p. t. „Kontrola administracji a mocne państwo".—Palestra. Listopad 1932 r. Nr. 11.

WOJEWÓDZTWO STOŁECZNE.

(PROJEKTY i WNIOSKI)[1]

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 13 marca 1936 r. został wniesiony do Sejmu (druk N. 112) „Rządowy projekt ustawy o utworzeniu województwa stołecznego". Projekt ten zawiera treść następującą:

Art. 1. Tworzy się województwo stołeczne.

Art. 2. Województwo stołeczne obejmuje:

1) terytorjum miasta stołecznego Warszawy;

2) terytorja następujących powiatów i gmin, wchodzących dotychczas w skład województwa warszawskiego:

a) powiatu warszawskiego;

b) powiatu radzymińskiego;

c) powiatu błońskiego, z wyłączeniem gmin: Gużów i Piekary;

d) powiatu mińsko-mazowieckiego, z wyłączeniem gmin: Wielgolas, Latowicz i Iwowe, które włącza się do województwa lubelskiego;

e) gmin: Kampinos i Leoncin z powiatu sochaczewskiego;

f) miast: Serock i Wyszków oraz gmin: Zegrze i Somianka z powiatu pułtuskiego;

g) miasta: Góra Kalwarja i gmin: Jazgarzew, Kąty i Czersk z powiatu grójeckiego;

3) terytorja gmin: Warszewice i Osieck, wchodzących dotychczas w skład powiatu garwolińskiego, województwa lubelskiego.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 90 dni po ogłoszeniu

Równocześnie (druk Nr. 111) Rząd wniósł projekt ustawy „o administracji samorządowej w województwie stołecznem" oraz przygotował projekt „Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej", normującego ustrój administracji rządowej w projektowanem województwie stołecznem.

Rozdzielenie jednolitej materji, jaką jest zagadnienie obszaru i ustroju województwa stołecznego między 3 normy stało się konieczne ze względu na postanowienia Konstytucji. I tak art. 74 Konstytucji postanawia, że „organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej".

Skoro w art. 74 jest mowa o administracji rządowej, należało wydzielić to zagadnienie w osobny dekret Prezydenta Rzplitej, organizację zaś administracji samorządowej[2]) ująć w formę ustawy sejmowej.

Jednak z materji przeznaczonej na drogę ustawodawstwa sejmowego trzeba było jeszcze wyłączyć osobno zagadnienie samego terytorjum, skoro i Konstytucja w ustępie 2 art. 73 osobno materją tą się zajmuje („Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego")[2]). W ten sposób powstały z pierwotnego — jednolitego projektu ustawy — dwa projekty ustaw i jeden projekt dekretu Prezydenta Rzplitej.

Jak wskazuje przytoczona na wstępie nin. szkicu treść ustawy „o utworzeniu województwa stołecznego", projekt ma na celu utworzenie województwa stołecznego, złożonego z terytorjum m. st. Warszawy i części obszaru podstołecznego jako terytorjalnej jednostki administracji ogólnej, a zarazem wojewódzkiego związku samorządowego.

W obecnym stanie prawnym obszar gminy m. st. Warszawy stanowi, jak wiadomo, osobny okręg administracyjny, podzielony na 4 powiaty grodzkie. Otaczający Warszawę obszar podstołeczny należy do województwa warszawskiego. Wspólną władzę nad temi dwoma obszarami stanowią władze centralne. To samo dotyczy samorządu. Nadzór nad samorządem powiatów podstołecznych należy do wojewody warszawskiego, który nie ma oczywiście żadnej ingerencji w stosunku do samorządu stolicy. Tak więc m. Warszawa oraz terytorjum podstołeczne, oddzielone są od siebie granicą województwa, chociaż, jak czytamy w uzasadnieniu projektu rządowego, terytorjum podstołeczne wiąże się ze stolicą rozlicznemi, zarówno dla administracji rządowej, jak samorządowej, bardzo istotnemi, więzami. Terytorjum podstołeczne zamieszkuje tysiące ludzi, którzy codziennie udają się do pracy w Warszawie, gdy naodwrót tysiące mieszkańców Warszawy udaje się do pracy w zakładach podmiejskich. Z okolic podmiejskich stolica czerpie dużą część swojej aprowizacji, tutaj również prowadzona jest duża parcelacja mieszkaniowa na potrzeby sto-

[1]) Zestawił R. Hausner.

[2]) Materja ta mogłaby być unormowana dekretem Prezydenta tylko „w warunkach, Konstytucją oznaczonych" (art. 57 Konstytucji), t. j. tylko na podstawie osobnej ustawy o pełnomocnictwach lub w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane (art. 55 Konstytucji).

licy, mieszczą się letniska mieszkańców stolicy i t. d.

W obecnym stanie rzeczy—czytamy w uzasadnieniu—niema ważniejszego działu administracji rządowej, czy samorządowej, któryby nie cierpiał na tem rozerwaniu jednolitego regjonu stołecznego, a niektóre ważne dla stolicy zagadnienia wogóle nie mogą znaleźć celowego rozwiązania. Należy tutaj wymienić przykładowo zagadnienie dróg podwarszawskich, które usiłowano już rozwiązać przez stworzenie osobnego zarządu dróg podstołecznych i które w dalszym ciągu oczekuje rozwiązania, uwzględniającego zarówno interesy miasta, jak i powiatów podstołecznych. Wymienić również należy kwestje związane z rozbudową i t. zw. planem regjonalnym Warszawy, kwestje, w których stolica jest w najwyższym stopniu zainteresowana, a które obecnie znajdują się poza obrębem ingerencji i wpływów miasta. Próba rozwiązania tych zagadnień przez powołanie Biura Regjonalnego m. st. Warszawy świadczy dobitnie zarówno o wielkich w tej dziedzinie potrzebach jak i o niemożności rozstrzygnięcia samego problemu w ramach obecnego ustroju stolicy i regjonu podstołecznego. Z dniem każdym w regjonie podstołecznym następują fakty dokonane, pozostające w rażącej sprzeczności z interesami rozwijającej się szybko aglomeracji warszawskiej. Nie można tu nie wspomnieć o sprawach sanitarnych i sprawach bezpieczeństwa publicznego, mających dla stolicy Państwa tak doniosłe znaczenie, a których ścisłego związku ze stałą cyrkulacją ludności między miastem a osiedlami podmiejskiemi nie trzeba chyba wykazywać.

Podane w projekcie granice województwa stołecznego opierają się — jak czytamy w uzasadnieniu — w dużej mierze na pracach b. Komisji Usprawnienia Administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, która omawiała tę rzecz gruntownie z przedstawicielami administracji zainteresowanych powiatów, oraz miejscowemi czynnikami społeczno-gospodarczemi i Biurem planu regjonalnego m. st. Warszawy. Za kryterja wyróżniające tereny, które powinnyby wejść w skład województwa stołecznego, przyjęto stałą, codzienną cyrkulację ludności między temi terenami a miastem, parcelację mieszkaniową, specjalny na potrzeby miasta przeznaczony rodzaj uprawy rolnej, powiązanie planami meljoracyj wodnych, a w stosunku do obszarów leśnych — stopień zainteresowania skupienia warszawskiego w ochronie tych lasów.

W dalszym ciągu nin. szkicu zamierzamy zestawić materjały i projekty dotyczące zagadnienia granic województwa stołecznego.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji (Dz. Praw Nr. 65 poz. 395), tworząc województwa, a m. in. warszawskie, postanowiła w art. 1, że „Stolica Rzeczypospolitej stanowi odrębną jednostkę organizacyjną". Ustawa ta, nazwana w artykule „tymczasową", obowiązuje w zakresie podziału administracyjnego — dotychczas.

Projekt rewizji podziału na województwa, złożony we wnioskach poselskich *posła Erdmana* (w latach 1921 i 1922) tworzył województwo „mazowieckie z siedzibą w Warszawie". Warszawa (stolica) miała tworzyć osobne województwo [1]).

Projekt *Erdmana* nie otrzymał dalszego biegu.

Komisja dla Reformy Administracji, powołana przez Rząd w r. 1923 (pod przewodnictwem ś. p. prof. Bobrzyńskiego), nie zajęła się specjalnie problemem stolicy [2]), a w swoich wnioskach konkretnych (tymczasowych) utrzymała Warszawę jako okręg odrębny od województwa warszawskiego. Natomiast we wnioskach ogólnych tej Komisji czytamy, że „tak duże ogniska życia, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno mogą i muszą być stolicami województw bardzo rozległych. Siła przyciągająca tych miast jest tak wielka, że mogą i powinny być siedzibami władz dla wielkiej ilości mieszkańców".

Z poglądu tego zdaje się wynikać wniosek utworzenia m. in. dużego województwa stołecznego z centrem w Warszawie.

T. zw. Komisja Trzech (Komisja reorganizacji administracji powołana przez Rząd w r. 1925 pod przewodnictwem — jak poprzednio—ś. p. Bobrzyńskiego) projektowała zmienić obszar województwa warszawskiego przez oddzielenie 3 powiatów do Pomorza, a przyłączenie 2 z województwa białostockiego i 1 powiatu z lubelskiego — wskutek czego zaludnienie województwa warszawskiego spadłoby do 1.200.000 mieszkańców, natomiast nie projektowała włączenia stolicy do tego województwa i skasowania odrębności okręgu miasta Warszawy.

---

[1]) por. Materjały Komisji dla Usprawnienia Adm. Publ. Tom I (Warszawa 1929) na str. 58.

[2]) tak można sądzić ze streszczenia poglądów tej Komisji (por. Tom I. j. w. str. 63).

Ogłoszony w r. 1928 projekt podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej — *majora S. G. R. Starzyńskiego* [1]) zawierał projekt utworzenia w Polsce 6 prowincyj, podzielonych na 25 województw [2])—w szczególności utworzenia województwa mazowieckiego (z części obecnego województwa warszawskiego) z siedzibą w Warszawie oraz województwa grodzkiego warszawskiego, obejmującego terytorjum stolicy.

Projekt *radcy Juljana Suskiego*, referowany [3]) na Sekcji Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej 14 lutego 1929 r. tworzył osobne województwo mazowieckie „z siedzibą tymczasową w Warszawie" oraz województwo warszawskie „z siedzibą w m. Warszawie, utworzone z dzisiejszego okręgu m. st. Warszawy przez przyłączenie doń większości gmin obecnego powiatu warszawskiego". Obszar tego województwa warszawskiego miał być powiększony ze 121 km. na 1.721, ludność (wg. spisu 1921 r.) z 937.000 na 1.107.000 (wg. spisu z 1921 — zaś wg. stanu z 1 stycznia 1929 — 1.500.000).

Praca *dr. Jerzego St. Langroda* p. t. Ze studjów nad podziałem administracyjnym Państwa [4]) przewiduje realizację podziału administracyjnego na województwa w 3 etapach kolejnych.

Województwo warszawskie już w pierwszym etapie zostaje zmniejszone. M. i. województwo to miałoby utracić „cały dzisiejszy powiat warszawski na rzecz m. st. Warszawy, wyodrębnionego ze związku wojewódzkiego i mającego tworzyć osobne województwo grodzkie".

Po skonstatowaniu, że już z kilku stron wysunięty był projekt powiększenia stolicy o szereg gmin podmiejskich powiatu warszawskiego ze względu na racjonalną rozbudowę miasta i na ujednostajnienie przepisów na całym terenie ekspansji podmiejskiej, autor oświadcza się za rozciągnięciem zakresu właściwości miejscowej wojew. grodzkiego na całą okolicę podmiejską sensu largo, a więc wszystkie dalsze przedmieścia i letniska podwarszawskie, co—zdaniem jego leży w najżywotniejszym interesie polityki urbanistycznej i rozwoju środków komunikacyjnych stolicy, zmierzając wprost do usunięcia głodu mieszkaniowego. „Łączność tego obszaru ze stolicą pod względem gospodarczym— czytamy — nie może ulegać żadnej wątpliwości, skoro chodzi tu o bazę aprowizacyjną, z której stolica czerpie środki spożywcze. Ogromne dzisiejsze przeciążenie powiatu warszawskiego pod względem budżetowym wydatkami spowodowanemi bliskością stolicy, będzie mogło być odpowiednio wyrównane funduszami komunalnemi miasta, wzamian za co miasto otrzyma szereg plusów, wyżej pokrótce przedstawionych. Idzie tu projekt wzorem polityki poszczególnych państw odnośnie do układu terytorjalnego i ustroju administracyjnego stolic, tworząc jakgdyby „departament Sekwany".

Województwo grodzkie, powiększone o powiat warszawski, obejmowałoby wg. *Langroda* 1.717 km.² obszaru, a 1.118.298 mieszkańców, „przyczem należy uwzględnić przyrost ludności, na tym obszarze szczególnie wielki. Odsetek ludności miejskiej zmniejszy się do około 76,3%. Kwestja administracji niezespolonej tutaj odpada. Podział powiatowy (3 starostwa grodzkie) zmieni się przez utworzenie czwartego starostwa grodzkiego dla pow. warszawskiego".

Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów wyłoniła specjalną sekcję do spraw podziału administracyjnego państwa [1]), która zajęła się m. i. także problemem stolicy. Bieg i metody pracy tej sekcji opisane we wstępie do tomu V. Materjałów Komisji [2]).

Komisja, zgodnie ze swemi zasadniczemi założeniami, „wykreśliła podział na regjony administracyjne, który powinien się stać podstawą podziału na województwa". W szczególności Komisja zaprojektowała regjon stołeczny oraz regjon warszawski.

Regjon stołeczny obejmowałby 9 jednostek powiatowych, 5.440 km² obszaru, 1.408.000 mieszkańców (w/g spisu 1921), w tem 78.53% „Polaków względnie rzymsko-katolików" — regjon warszawski obejmowałby 38 jednostek powiatowych, 55.230 km² obszaru, 3.400.000 mieszkańców (w/g spisu 1921 r.), w tem 88,69% „Polaków wzgl. rz.-kat.". W uzasadnieniu czytamy co następuje:

„Regjon stołeczny obejmuje m. st. Warszawę i obszar podmiejski, bezpośrednio z miastem związany. Zadaniem województwa sto-

[1]) Wojskowy Instytut Naukowo-wydawniczy.

[2]) Prowincja — województwo — powiat: podział sprzeczny z art. 65 dawnej Konstytucji i z art 73 nowej.

[3]) por. Tom I materjałów Komisji.

[4]) Kraków 1931, stron 240.

[1]) która rozpoczęła pracę dnia 12 grudnia 1928 r. (por. Sprawozdanie w Nr. 7 „Gazety Administracji i P. P. z 1 kwietnia 1929).

[2]) Warszawa 1931.

łecznego będzie nawiązanie łączności administracyjnej między stolicą a obszarem podstołecznym. Życie i rozwój współczesnych wielkich miast nie jest ograniczony murami miejskiemi. Ich rozwój cechuje wchłanianie coraz większych i coraz to nowych terenów. Współczesny system zabudowy miast wymaga stosunkowo większych terenów pod rozbudowę, niż to miało miejsce dawniej, a stąd płynie konieczność stałego rozszerzenia granic miasta. Jednocześnie miasto rozszerza strefę swoich interesów na coraz to większe obszary wiejkie, na których powstają miasta i osiedla o charakterystycznym dla okolic wielkich miast typie, zamieszkałe zazwyczaj przez ludność miejską, związaną wszystkiemi węzłami życiowemi z miastem, na których rozsiedlają się zakłady przemysłowe bezpośrednio z miastem związane, a dalej powstają letniska. Miasto jest związane ze swoim obszarem podmiejskim ogromną ilością interesów. Nie jest naprzykład dla miasta obojętne, jak się rozbudowuje i jak jest utrzymywana podmiejska sieć komunikacyjna; jak się rozbudowują osiedla podmiejskie na terenach, które kiedyś mogą się znaleźć w obrębie miasta; czy nie niszczy się lekkomyślnie lasów i nie zabudowuje terenów, które powinny być zarezerwowane, jako t. zw. „płuca miasta"; zainteresowane jest miasto w stanie sanitarnym osiedli podmiejskich i letnisk, między któremi a miastem trwa stała cyrkulacja ludności i t. d. W związku z tem powstają liczne zagadnienia administracyjne, które muszą być rozwiązywane wspólnie dla całej aglomeracji miejskiej, t. zn. przez samorząd miasta i otaczających je obszarów ziemskich. Do takich zagadnień należy przedewszystkiem budowa i utrzymanie dróg podmiejskich (szczególnie w okolicach wielkich miast kosztowna); budowa i utrzymanie zakładów leczniczych i opiekuńczych, przeznaczonych dla całej aglomeracji miejskiej; budowa niektórych zakładów użyteczności publicznej, wspólnych dla całej aglomeracji; meljoracje terenowe, mające na celu przygotowanie terenów pod zabudowę i przystosowanie ich dla potrzeb ruchu letniskowego i t. p, a to wszystko zgodnie z planem wspólnym dla miasta i okolic podmiejskich i uzgodniającym zarówno interesy miasta, jak i okolic podmiejskich. Wielka aglomeracja miejska stawia również i administracji rządowej pewne specjalne zadania z zakresu policji bezpieczeństwa, porządku publicznego, policji budowlanej, sanitarnej i t. p. wspólne dla miasta i okolic podmiejskich. Wszystkie te zadania administracyjne zarówno z zakresu administracji rządowej, jak i samorządowej, wymagają nawiązania stałej łączności administracyjnej między miastem a obszarem podmiejskim. W różnych państwach problem ten różnie został rozwiązany. U nas od czasu, gdy Warszawa znowu została stolicą wielkiego Państwa i zaczęła się szybko rozwijać, ten brak wszelkiej łączności administracyjnej między stolicą a obszarem podstołecznym, szczególniej daje się we znaki. Niema jednostki administracyjnej, któraby mogła podjąć się przeprowadzenia szeregu zadań, wspólnych dla stolicy i obszaru podstołecznego, które już są aktualne, a nawet stały się bardzo palące względnie będą wysunięte przez najbliższą przyszłość. Z tych względów w opracowywanym przez Komisję projekcie ustroju m. st. Warszawy przewiduje się utworzenie województwa stołecznego, w skład którego wchodzi m. st. Warszawa i pewien obszar podstołeczny, bezpośrednio ze stolicą związany. Jakiemi kryterjami należałoby się kierować wykreślając granice województwa stołecznego? Trzeba tutaj zauważyć, że wszystkie wyżej wymienione zadania administracyjne, wynikające ze stosunków miasta z obszarami podmiejskiemi, występują na tych obszarach, na których zamieszkuje ludność miejska, t. zn. ludność swojemi interesami życiowemi z miastem związana (np. przez fakt zatrudnienia w mieście), lub też mieszczą się zakłady przemysłowe, w których zatrudnieni są mieszkancy miast. Rozsiedlenie ludności miejskiej, dojeżdżającej do swych zajęć w Warszawie względnie rozmieszczenie zakładów przemysłowych, które zatrudniają mieszkańców Warszawy, trzeba przyjąć za podstawowe kryterja wyróżniające obszar województwa stołecznego. Za kryterjum takie nie można natomiast uznać wyłącznie ruchu letniskowego, gdyż warszawski ruch letniskowy sięga bardzo daleko w teren, którego związek ze stolicą jest już luźniejszy, i który nie posiada tych wspólnych zainteresowań gospodarczo-administracyjnych ze stolicą, jak wyżej określony obszar podstołeczny. Nie może być również uważane za wyłączne kryterjum wyróżniające obszaru podstołecznego aprowidowanie ludności Warszawy w nabiał i ogrodowiznę, gdyż Warszawa aprowiduje się w tym zakresie z najdalej położonych okręgów rolnych Polski. Regjon warszawski obejmuje obszary, zgrupowane około stolicy i ciążące do

ośrodka warszawskiego, z wyjątkiem obszarów podmiejskich, bezpośrednio z ośrodkiem warszawskim związanych i zaliczonych do regjonu stołecznego. Obszar regjonu warszawskiego da się określić jako pozostałość po wykreśleniu granic regjonu stołecznego i innych regjonów wojewódzkich. Będzie to obszar w porównaniu z innemi regjonami duży, wielkość jego znajduje jednak uzasadnienie w sile atrakcyjnej ośrodka warszawskiego. Niejednokrotnie była wysuwana koncepcja utworzenia województwa mazowieckiego z siedzibą władz w Płocku. Województwo to obejmowałoby ziemie na północ i na wschód od ośrodka warszawskiego położone, bądź też obejmowałoby obszar dzisiejszego województwa warszawskiego z pewnemi nieznacznemi zmianami. Koncepcję przeniesienia siedziby władz województwa warszawskiego do Płocka, przy pozostawieniu jego terytorjum bez większych zmian, Komisja uznała za najzupełniej z punktu widzenia przytoczonych wyżej zasad błędną i niemożliwą do zrealizowania. Wobec sąsiedztwa Warszawy, Płock nigdy nie mógłby się stać centrum administracyjnem w rozumieniu zasad niniejszego projektu. Przeniesienie siedziby władz wojewódzkich go Płocka naraziłoby niepotrzebnie władze i ludność około $^3/_4$ części województwa na trudności komunikowania się z Płockiem (gdyż cała sieć komunikacyjna na tym obszarze jest skierowana na Warszawę), nie dając wzamian za to żadnych istotnych korzyści. Bardziej realnym w zasadzie jest projekt stworzenia województwa mazowieckiego z obszaru bezpośrednio związanego z Płockiem. Płock jest niepoślednim ośrodkiem regjonalnym, położony jednak zbyt blisko Warszawy i przez dłuższy czas upośledzony pod względem komunikacyjnym, nie mógł się rozwinąć w poważniejszy i samodzielny ośrodek gospodarczy, któryby potrafił przeciwstawić się wpływom ośrodka warszawskiego. Dlatego to Płock mógłby pełnić właściwą rolę ośrodka wojewódzkiego jedynie w stosunku do kilku otaczających go powiatów. Utworzenie takiego województwa, wobec przyjętych wyżej założeń reformy podziału na województwa, jest niemożliwe. Podobnie, jak wobec przyjętych założeń ogólnych, jest niemożliwe kreowanie województw: sandomierskiego, kaliskiego i utrzymanie województwa kieleckiego".

Takie były ogólne założenia Komisji dla Usprawnienia Administracji. Dla zagadnienia Warszawy i województwa stołecznego Komisja wyłoniła specjalną Podkomisję.

J. Strzelecki [1]) stwierdza, że „istnieją dwie koncepcje określenia terytorjalnego zasięgu województwa stołecznego. Według pierwszej województwo stołeczne obejmować ma tylko stolicę, według drugiej oprócz stolicy również i szeroki pierścień z okalających stolicę powiatów ziemskich". Autor jest zwolennikiem drugiej koncepcji, uważając za konieczne „zgrupowanie pod wspólnym dachem samorządu wojewódzkiego już obecnie tych wszystkich miejscowości, które w obecnej chwili stanowią i w przyszłości, według przewidywań naszych, stanowić będą (mogą) tereny niezbędne, ważne dla zabezpieczenia możliwości przyszłego prawidłowego rozwoju stolicy i właściwego zaspokojenia wszystkich potrzeb jej mieszkańców".

Są to wg. autora — te wszystkie miejscowości, które rozwijać się mogą prawidłowo tylko przy istnieniu faktu harmonijnej współpracy z Warszawą i których ludność związana jest ze stolicą treścią swego codziennego życia.

Co się tyczy terytorjum województwa stołecznego, autor nie daje ostatecznego wykreślenia granic przyszłego województwa stołecznego, przypuszcza jednak, że „właśnie w celu zadośćuczynienia tym wszystkim myślom przewodnim trzeba będzie do przyszłego województwa stołecznego włączyć Warszawę, cały powiat warszawski i radzymiński, znaczne obszary powiatów: grójeckiego, mińsko-mazowieckiego, błońskiego, jak również części powiatów: sochaczewskiego, pułtuskiego, garwolińskiego. Otrzymamy terytorjum o powierzchni 7.167 km.² z ludnością (szacunek) 1.825.000. Pośrodku tego terytorjum znajdować się będzie miasto stołeczne Warszawa o powierzchni 121 km.² z ludnością 1.100.000. Poza dzisiejszą Warszawą ziemski obszar województwa stołecznego wynosiłby 7.046 klm.² powierzchni, zamieszkałej przed 725.000 (szacunek) osób".

Autor, uznając potrzebę decentralizacji administracji komunalnej miasta stołecznego Warszawy, wypowiada się przeciw podziałowi Warszawy na szereg powiatów samorządowych, gdyż zdecentralizowana Warszawa pozostać musi jedną całością i nie może być przekształcona na sui generis związek związków komunalnych.

[1]) Tylko część materjałów została opublikowana. Por. też: *Jan Strzelecki* „Zarys organizacji województwa stołecznego" (odbitka z Nr. 1—2 „Samorządu Terytorjalnego" Rok 1931).

Tegoż: „Nowy podział okręgu przemysłowego westfalsko-nadreńskiego" (nakł. Zw. miast 1931 r.).

Dr. Kazimierz Windakiewicz „Zagadnienie organizacji stołecznej" (Warszawa 1930. nakł. Zw. miast.).

„Dzisiejsza Wielka Warszawa — pisze *Strzelecki* — stanowi jeden żywy organizm komunalny, poszczególne jej części są ze sobą mocno zrośnięte, a co najważniejsze, uzupełniają się wzajemnie. Mają te części nieraz swoje indywidualne potrzeby, ale mogą je zaspakajać tylko na drodze współżycia i współpracy z innemi częściami. Sądzimy tedy, że dla zorganizowania tego współdziałania nie wystarczyłyby ramy celowego związku międzykomunalnego, jaki musiałby powstać po podziale Warszawy na powiaty. Sprawę pewnych koniecznych przesunięć granic dzisiejszej Wielkiej Warszawy pozostawiamy narazie bez omówienia. Zaznaczamy tylko, że czy rozwiązanie poszłoby po linji przyłączenia do Warszawy np. Bielan, Szczęśliwic, czy też po linji oddania powiatom niektórych dzisiejszych przedmieść: Marymontu, Słodowca, Nowego Bródna, Pelcowizny, Grochowa — o czem marzą niektórzy — nie uważalibyśmy za wskazane zmieniać naszego zasadniczego stanowiska".

Poza Warszawą członkami Wojewódzkiego Związku Komunalnego byłyby powiaty. *Strzelecki* wypowiada się za utworzeniem w nakreślonych uprzednio granicach województwa stołecznego 2-ch powiatów:

1) pierwszy obejmowałby tereny z dzisiejsiejszych powiatów: warszawskiego na lewym brzegu Wisły i z części grójeckiego, błońskiego, sochaczewskiego. Do powiatu na lewym brzegu Wisły weszłyby: z powiatu warszawskiego wszystkie gminy, położone na lewym brzegu Wisły, z powiatu grójeckiego wszystkie gminy bez Mogielnicy i Borowe, z powiatu błońskiego wszystkie gminy bez gminy Guzów, z powiatu sochaczewskiego tylko 2 gminy — Kampinos i Głusk;

2) drugi powiat obejmowałby tereny dzisiejszego powiatu warszawskiego na prawym brzegu Wisły i tereny pow. radzymińskiego, części mińsko-mazowieckiego, pułtuskiego i garwolińskiego. Do powiatu na prawym brzegu Wisły weszłyby: z powiatu warszawskiego wszystkie gminy położone na prawym brzegu Wisły, z powiatu radzymińskiego wszyskie gminy, z powiatu mińsko-mazowieckiego wszystkie gminy z wyjątkiem 4 (Kuflew, Iwowe, Jeruzal i Latowicze), z powiatu pułtuskiego tylko 3 gminy: Zegrze, Nasielsk i Somianka, oraz z powiatu garwolińskiego 3 gminy: Warszawice, Sobienie-Jeziory i Osieck.

Autor dodaje, że nie chodzi o dokładne określenie szczegółów tych granic — a jedynie o wskazanie myśli przewodniej tego podziału, dlatego też prowadzi granicę województwa stołecznego po granicach gmin, nie wykluczając, czy pewne gminy należy dołączyć do tego obszaru, czy też niektóre wyłączyć.

W każdym razie Strzelecki oświadcza się za „utworzeniem powiatów finansowo-silnych, zdolnych do intensywnej gospodarki, w których koszty administracji byłyby stosunkowo możliwie małe i które byłyby w stanie zużywać kolejno na osiąganie pewnych celów, stosunkowo większe środki. Powiat na lewym brzegu Wisły liczyłby 3.462 km.^{2}; w tem ziemi ornej—225.402 ha, powiat zaś na prawym brzegu Wisły liczyłby 3.584 km.^{2}, w tem ziemi ornej 174.187 ha. Powiat na lewym brzegu Wisły liczyłby ogółem 185 zakładów przemysłowych, zatrudniających około 11 tysięcy robotników, powiat na prawym brzegu Wisły liczyłby 173 zakłady, zatrudniające około 7.000 robotników. Ludność powiatu prawobrzeżnego szacujemy na 350.000 ludności, powiatu lewobrzeżnego na 375.000".

Według obliczeń *Strzeleckiego*, dochody powiatu położonego na lewym brzegu Wisły, na zasadzie obowiązujących w r. 1931 ustaw, możnaby preliminować na sumę około 5.250 tysięcy złotych, dochody zaś powiatu położonego na prawym brzegu — na sumę około 5.000 złotych.

Dr. K. Windakiewicz w pracy p. t. „Zagadnienie organizacji stołecznej" [1]) po omówieniu ustroju całego szeregu stolic i innych miast w Europie i poza nią—w zakończeniu dochodzi m. in. do konkluzyj, że m. st. Warszawa, jako wydzielone ze związku województwa warszawskiego i stanowiące osobny okrąg podziału państwa dla celów administracji ogólnej, powinno stanowić osobne województwo miejskie (grodzkie), będące równocześnie jednostką wojewódzkiego samorządu terytorjalnego. Bezpośrednio mniejsze jednostki podziału państwa dla celów administracji ogólnej na obszarze m. st. Warszawy powinny stanowić osobne powiaty miejskie (grodzkie), będące równocześnie jednostkami powiatowego samorządu terytorjalnego (samorządu dzielnicowego).

Wspomnieliśmy poprzednio, iż nie wszystkie materjały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej zostały opublikowane. Jeżeli chodzi o zagadnienie województwa stołecznego, znajdujemy — wśród opublikowanych — pewne głosy w Tomie IV Materjałów Komisji [2]) p. t.

---

[1]) Odbitka z „Samorządu miejskiego" (Warszawa 1930 r. nakładem Zw. m. polskich).

[2]) Warszawa 1930.

„Materjały ankietowe w sprawie podziału na gminy, powiaty i województwa" (Cz. I). W szczególności czytamy w odpowiedzi *dr. Stanisława Bukowieckiego* m. i. co następuje:

„Stolica państwa powinna, jak dotąd, stanowić osobny okręg administracyjny wyższej instancji, czyli warszawskie województwo grodzkie z wojewodą na czele. Postulat ten wynika nietylko z faktu znacznego zaludnienia Warszawy, ale bardziej jeszcze z powodu szczególnej ważności centralnego punktu Państwa i siedziby jego władz. Nienaturalnym poprostu byłby taki stan rzeczy, w którym naczelnik władz rządowych stolicy nie znajdowałby się w bezpośrednim stosunku z ministrami, w szczególności z Ministrem Spraw Wewnętrznych, ale musiałby wszystkie interesa załatwiać przez wojewodę. To też Berlin uważany jest za osobną prowincję, Paryż z przedmieściami za osobny departament pod nazwą departamentu Sekwany, Petersburg i Moskwa w dawnej Rosji stanowiły osobne „gradonaczalstwa". A jeżeli w dawnej Austrji Wiedeń podlegał namiestnikowi Austrji niższej, to dlatego, że nie była ona sensu stricto okręgiem administracyjnym, ale historycznym krajem koronnym o znamionach jednostki prawno-politycznej. Podział Warszawy na powiaty, stanowiąc konsekwentne rozwinięcie myśli o utworzeniu z niej odrębnego województwa grodzkiego jest zupełnie słuszny, jednakowoż liczba 3-ch powiatów jest rażąco mała i liczba ta powinna być powiększona, gdyż w przeciwnym razie celowość całego urządzenia musi się wydawać wątpliwa".

W odpowiedzi *dr. Władysława Dalbora* czytamy, że „kwestję obecnego nieracjonalnego a przypadkowego podziału na województwa, oraz potrzebnego zjednoczenia ich z okręgami władz niezespolonych z administracją ogólną — rozwiązuje zasada większych i racjonalnie utworzonych okręgów wojewódzkich, a mianowicie: 10 województw, co do których siedziby w największych ośrodkach, zgodziłbym się mniej więcej z propozycją p. Wakara, zamieszczoną w „Gminie" Nr. 12 i 13 z r. 1929, a mianowicie: 1) Warszawa, 2) Łódź, 3) Poznań, 4) Kraków, 5) Lwów, 6) Wilno, 7) Katowice, 8) Lublin, 9) Brześć n. Bugiem lub Kowel, 10) Toruń lub Bydgoszcz (nie Gdynia, bo na samym końcu i w wąskiej szyi kurytarza). Natomiast nie mógłbym się zgodzić z p. Wakarem co do niektórych konkretnych propozycyj granic tych województw, np. warszawskie województwo nie może być tak małe (mniejsze od lubelskiego), owszem jak największe, ze względu na ciążenie do stolicy państwa".

Marjan Zbrowski, b. naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (zwolennik podziału Państwa na gminy, powiaty, województwa i „wielkorządztwa") stoi na stanowisku, że „miasto stołeczne Warszawa stanowiłoby oddzielne województwo miejskie, podległe bezpośrednio centrali".

Z materjałów Komisji, które (ze względów od Komisji niezależnych) nie zostały opublikowane, przytoczymy poglądy niektórych referentów-rzeczoznawców, zaproszonych przez Komisję z końcem roku 1930.

Inż. Stanisław Downarowicz jako zwolennik koncepcji województwa stołecznego o typie mieszanym miejsko-ziemskim (Warszawa z okolicą) stwierdza w opinji z listopada 1930 r., że: „Koncepcja województwa o typie mieszanym miejsko-ziemskim, bo złożonego z terytorjum miasta Warszawy i z pewnego obszaru otaczającego Warszawę, bez wcielania tego obszaru do obrębu miasta — nie wyklucza, ale przeciwnie ułatwia stopniowe—w miarę potrzeby—rozszerzanie granic samego miasta, a ściślej mówiąc — stopniowe przeobrażanie przedmieść i okolic podmiejskich na tereny o charakterze miejskim."

Następnie rozprawia się *Downarowicz* z argumentami przeciwników tej koncepcji[1]); przytaczając (w streszczeniu) co następuje:

„Argument pierwszy byłby słuszny, gdyby ustrój miasta Warszawy miało się uznać za właściwy, nie wymagający przeobrażenia. Jednak-

[1]) Przeciwnicy tej koncepcji t. j. zwolennicy rozszerzenia terytorjum samego miasta i włączenia ewent. pewnych jeszcze terenów podmiejskich do terytorjum miasta, przytaczają przeciw koncepcji województwa ziemsko-miejskiego m. in. argumenty: „że 1) samorząd m. Warszawy już jest postawiony na poziomie samorządu wojewódzkiego, administracyjne więc związanie tego miasta z obszarem, posiadającym kilka powiatowych związków samorządowych, ma uniemożliwić stworzenie wspólnego dla całego obszaru samorządu wojewódzkiego; 2) sfery zainteresowań i potrzeby gospodarcze miasta z jednej, a otaczających go obszarów podmiejskich i wiejskich z drugiej strony różnią się tak znacznie, że sharmonizowanie ich i planowa gospodarka samorządu wspólnego dla całego tak pomyślanego terytorjum są trudne do pomyślenia; 3) z tych samych jak pod 2) przyczyn, zarówno siła podatkowa jak i potrzeby finansowe poszczególnych części mieszanego miejsko-ziemskiego województwa przedstawiać będą zbyt wielką rozpiętość, by można było znaleźć wspólne łożysko i właściwe kryterja w zakresie polityki finansowej pod względem właściwego rozkładu ciężarów i świadczeń."

że coraz powszechniej ustala się pogląd, że samorząd stolicy jest chory, główne źródło niedomagań samorządu m. Warszawy tkwi w fakcie, iż cały obszar stolicy — o miljonowem zaludnieniu i bardzo różnorodnym typie dzielnic — ujęto w jednostkę najwyższego stopnia samorządu terytorjalnego z pominięciem stopni niższych. To też w projekcie swym podziału, złożonym Komisji dla Uspr. Adm. Publ., proponowałem p o d z i e l i ć m i a s t o W a r s z a w ę n a d z i e l n i c e tak, ażeby każda z nich otrzymała własny samorząd o typie i poziomie samorządu powiatowego. W ten sposób powstałyby powiatowe jednostki miejskie, które w następstwie, łącznie z powiatami podmiejskiemi, mogłyby stworzyć normalnym trybem wspólny samorząd wojewódzki".

Co do dalszych dwóch zarzutów *Downarowicz* wywodzi co następuje:

„Nie ulega wątpliwości, że przy terytorjalnym podziale należy dbać, by podstawowa jednostka tego podziału, jako podstawowa jednostka terytorjalnego samorządu przedstawiała o ile możności jednolity typ gospodarczy. Taką jednak podstawową jednostką w naszym ustroju jest powiat, a nie województwo. I dlatego właśnie Warszawę trzeba r o z b i ć n a d z i e l n i c o w e p o w i a t y nietylko w zakresie administracji państwowej, ale i samorządowej. Nadbudową tego podziału będzie s a m o r z ą d w o j e w ó d z k i, który objąć jednak winien nietylko m i a s t o s a m o, a l e i p o w i a t y p o d m i e j s k i e".

„Nie ulega wątpliwości, że w otoczeniu każdego miasta jest obszar, którego ciążenie do miasta i wzajemne z miastem zazębienie gospodarczych, a nawet i społecznych interesów jest większe, niż w stosunku do terenów dalej od miasta położonych. Administracyjny podział, który nie liczy się z temi naturalnemi ciążeniami, paczy, a nieraz wręcz uniemożliwia planową politykę ogólną i gospodarczą. Na terenie miasta, zwłaszcza wielkiego, musi ona niedomagać choćby z braku perspektywy, jeżeli jest pozbawiona wpływu na administrację i zagospodarowanie terenów podmiejskich w obrębie naturalnej ekspansji miasta. Zkolei tereny podmiejskie stanowią zazwyczaj największy tylko kłopot dla administracji nie obejmującej miasta, same zaś nie znajdują należytego uwzględnienia swych specyficznych potrzeb".

„D a l s z e r o z s z e r z a n i e g r a n i c m i a s t a W a r s z a w y, przy pozostawieniu istniejącego ustroju miasta, byłoby błędem, natomiast odpowiednie podzielenie miasta w zakresie administracji państwowej i samorządowej na dzielnicowe powiaty—stworzy właściwe jednostki gospodarki miejskiej, umożliwi administracyjne związanie terenu miejskiego z rozległym obszarem podmiejskim w wojewódzką jednostkę, zdolną do planowej ogólnej i gospodarczej polityki, harmonizującej wzajemne i wspólne interesy poszczególnych w skład tego województwa wchodzących jednostek powiatowych".

Co do obszaru przyszłego województwa — *Downarowicz* na podstawie danych Wydziału technicznego Magistratu, które wskazywały jedynie granice bezpośrednich zainteresowań i wpływów miasta, oraz innych danych dotyczących całokształtu spraw z podziałem związanych, a w szczególności uwzględniających warunki i potrzeby dzielonych terenów, zaprojektował następujące granice:

Nazwa jednostki istniejącego podziału	Obszar klm. kw.	Zaludnienie wg spisu 1921 r.				
		Ludności wg. narodowości				
		Ogółem w zaokr. do setek	na 1 km. kw.	Polaków %	Żydów %	Innych %
M. Warszawa .	121	936.700	7.741,4	72,4	26,9	0,7
Pow. Warszawa	1.696	181.600	107,1	88,9	8,9	2,2
„ Błonie . .	979	104.900	107,1	94,5	4,8	0,7
„ Garwolin .	350	26 200	74,8	92,9	6,3	0,8
„ Grójec . .	1.520	115.700	76,1	88,0	10,6	1,4
„ Mińsk-Mazowiecki . .	1.054	79.200	75,1	87,5	11,9	0,6
„ Pułtusk .	250	17 500	69,8	87,1	12,4	0,5
„ Radzymin	871	59.100	67,8	91,2	6,9	1,9
„ Sochaczew	300	18.100	60,4	91,2	3,8	5,0
Razem . .	7.141	1.539.000	215,5	—	19,7	1,1

Uważając te granice jako „wymagające dokładnego zbadania i możliwie szczegółowej krytycznej oceny" — *Downarowicz* wyraża pogląd, że „na tak wykrojonym obszarze możnaby wykroić 5 — 6 powiatów wiejskich (podmiejskich) i tyleż miejskich."

W opinji złożonej Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej w 1931 roku *T. Toeplitz* zajmuje się zagadnieniem p o ł ą c z e n i a p o w i a t ó w z i e m s k i c h z s a m o r z ą d e m s t o l i c y, którą to sprawę uważa za zasadniczą. *Toeplitz* podaje, że z nieopublikowanych dotychczas badań, poczynionych przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, wynika, iż codziennie kolejami państwowemi, kolejkami podjazdowemi, Elektryczną Kolejką Dojazdową p r z y j e ż d ż a d o W a r s z a w y za stałemi

biletami miesięcznemi około 30.000 osób. Część tych osób to uczniowie szkół warszawskich, znaczna jednak większość, to ojcowie rodzin, mieszkających poza Warszawą, pracujący w Warszawie. Do ilości 30.000 należy dodać tych licznych, którzy ze wsi do Warszawy codzień przychodzą pieszo, lub przyjeżdżają tramwajem (linja A—Okęcie). Cyfrę ogólną ludności mieszkającej na terytorjum powiatów ziemskich a związanej bezpośrednio codziennym zarobkiem z Warszawą można przyjąć na 120.000 osób.

15% ludności powiatów ziemskich przyszłego województwa warszawskiego — to warszawiacy mieszkający stale poza miastem, ale daleko ściślej związani z Warszawą, niż ze swojem miejscem zamieszkania, i którzy faktycznie w życiu samorządowem gmin i powiatów żadnego udziału nie biorą. Do tych stałych mieszkańców powiatów ziemskich należy dodać jeszcze mieszkańców letnich, którzy mieszkają w powiecie warszawskim przez 4 — 8 miesięcy, a na administrację lokalną żadnego wpływu nie mają.

Z innych badań poczynionych przez to samo Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, *Toeplitz* przytacza, że w lipcu i sierpniu 1930 r. w stu kilkudziesięciu punktach powiatów ziemskich odbywała się sprzedaż gruntów rolnych lub budowlanych na łokcie. W liczbie tej uwzględnione są tylko punkty sprzedaży, ogłaszane w pismach codziennych i spis ich jest napewno daleki od zupełności. W samym powiecie warszawskim, stanowiącym część tylko przyszłego województwa stołecznego, zatwierdzono w roku 1929/30 715 planów parcelacyjnych. Tego rodzaju intensywna działalność parcelacyjna w okresie depresji gospodarczej i braku kapitału, świadczy o bardzo wybitnej tendencji właścicieli gruntów w okolicach Warszawy, do jak najśpieszniejszej urbanizacji swoich terenów.

„Tymczasem w interesie ludności Warszawy, zarówno tej części, co mieszka w mieście, jak tej, która do niej dojeżdża, leży zachowanie ziemskiego charakteru okolic Warszawy — stolicy — względnie stopniowy harmonijny rozwój nowych osiedli, położonych jednak wśród wsi, wśrod lasów i pól i ról, a nie stanowiacych łączących się bezpośrednio ze sobą przedmieść miejskich".

„Z powyższego wynika konieczność nietylko skoordynowania administracji i gospodarki powiatów ziemskich aglomeracji warszawskiej z Warszawą, ale istotnego podporządkowania ich dobrze zrozumianemu interesowi Warszawy. Możliwe to jest jedynie przy takiej organizacji, któraby, nie uszczuplając praw samorządu stolicy, połączyła organa uchwałodawcze tego samorządu z organami uchwałodawczymi samorządów powiatowych w jednem ciele (sejmik wojewódzki), oraz w osobie wojewody — prezydenta zjednoczyła administrację rządową i samorządową. Sejmik wojewódzki nie powinien być organizacją nadrzędną nad radą miejską Warszawy . . . . . Województwo w stosunku do samorządu Warszawy nie powinno być nadbudową, ale dobudową . . . . .".

Powołując się na swoją pracę p. t. „Oszczędność", wydaną w książce zbiorowej p. t. „Skarb Rzeczypospolitej", w której na kontretnych przykładach dwoistości władzy i często bardzo nieścisłego rozgraniczenia kompetencyj poszczególnych referatów Komisarjatu Rządu i wydziałów Magistratu m. st. Warszawy wykazano trudności, jakie wynikają stąd dla ludności, *Toeplitz* podkreśla konieczność zjednoczenia administracji rządowej i samorządowej (jednotorowość), przyczem tworzenie oddzielnych biur i urzędów wojewódzkich uważa za zbędne, gdyż wszelkie sprawy zakresu poruczonych mogą — jego zdaniem — dotychczasowe urzędy miejskie załatwiać dla miasta Warszawy w pierwszej instancji, a jako urzędy województwa stołecznego dla powiatów ziemskich w drugiej.

W Nr. 3—4 kwartalnika „Samorząd Terytorjalny" z r. 1932 został ogłoszony Projekt „Ustawy o ustroju województwa stołecznego i gminy m. st. Warszawy".

Jak wynika z przedmowy „projekt ten jest owocem prac prowadzonych z inicjatywy Prezydjum Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej od r. 1930 . . . Autorem projektu pierwiastkowego był naczelnik wydziału *dr. K. Windakiewicz* . . . bardziej już konkretnego projektu *p. J. Strzelecki*, wicedyrektor Gł. Urzędu Statystycznego. Projekt *p. Strzeleckiego* był podstawą zupełnie już szczegółowych narad, prowadzonych w łonie specjalnej Podkomisji. Wyniki narad ujął w formę niniejszego projektu p. *St. Podwiński*, naczelnik wydziału w Mstwie Spraw Wewnętrznych".

Wg. art. 1 projektu „tworzy się województwo stołeczne, w którego skład wchodzi obszar m. st. Warszawy, powiat warszawski województwa warszawskiego oraz części powiatów . . . województwa warszawskiego i lubelskiego, które szczegółowo określi w drodze rozporządzenia Rada Ministrów".

Wg. art. 101 m. st. Warszawa stanowi powiat dla celów administracji ogólnej".

Wg. art. 87: „dla ułatwienia administracji rządowej i samorządowej miasto st. Warszawa będzie podzielone na dzielnice".

W uzasadnieniu autor omawia szereg poprzednich w tej sprawie projektów [1]), obecny ustrój administracji rządowej i samorządowej w Warszawie, daje rzut oka na ustrój szeregu stolic.

Zwracając uwagę na wyjątkowo wysoką gęstość ludności w m. Warszawie, najwyższą w Europie, autor wyprowadza stąd wniosek, że dalszy wzrost ludności w obecnych granicach miasta jest niepożądany. Również rozszerzania granic miasta ze względu na jego sytuację finansową, jak i powszechnie panującą niechęć u nas i w całej Europie do tworzenia miast — olbrzymów, należałoby za wszelką cenę unikać, przynajmniej przez dłuższy okres czasu. Z tych przesłanek wychodząc, należałoby i samej Warszawie i okręgowi ją otaczającemu nadać taką formę ustrojową, aby Warszawa mogła lokować swoją ludność poza swemi administracyjnemi granicami, zapewniając jej możność jedynie pracy w mieście. To zagadnienie wiąże się już bezpośrednio z zagadnieniem regjonu warszawskiego.

Omawiając zagadnienie tego regjonu, autor stwierdza jako rzecz powszechnie zrozumiałą, że pomiędzy Warszawą a okręgiem otaczającym ją istnieje wiele wspólnych powiązań tem silniejszych, że m. Warszawa jest miastem o 1.200 tysiącach mieszkańców, a ponadto stolicą Państwa.

Jeśli chodzi o powiat warszawski, autor przytacza zdanie *W. Gajewskiego*, że: „Powiat warszawski jest częścią składową stolicy. Nie jest i nie powinien być dalszym ciągiem Warszawy, jej przedmieściem, ale jest i musi być organizmem, funkcjonalnie z nią związanym, organizmem odrębnym, innym, uzupełniającym, ale właśnie przez tę odrębność, przez zaspokojenie specjalnych potrzeb Warszawy—stanowiącym jedność—wielki rejon stolicy".

Autor analizuje następnie, jakie to węzły wiążą stolicę z okręgiem podmiejskim, będącym zresztą obszarem znacznie rozleglejszym od powiatu warszawskiego:

1) okręg podmiejski jest terenem letniskowym, na którym w kilkudziesięciu miejscowościach corocznie przebywa w okresie letnim kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Warszawy;

2) okręg podmiejski jest terenem, z którego Warszawa czerpie znaczne ilości środków żywności;

3) na terenie okręgu podmiejskiego mieszka stale znaczna ilość osób, zatrudnionych pracą fizyczną i umysłową na terenie Warszawy...

4) okręg podmiejski to teren do zamieszkania również i dla tych, którzy mogą mieszkać w Warszawie, emigrują jednak z jej terenu, szukając poza miastem zdrowszych, higjeniczniejszych warunków mieszkaniowych, a pomimo to związanych pracą z terenem Warszawy...

5) wkońcu okręg podmiejski, jak wszędzie, tak i dla Warszawy jest normalnym terenem przyszłej inkorporacji do stolicy, a również naturalnym rezerwuarem powietrza, słońca, zieleni, lasów i t. p.

Odwrotnie,... okręg korzysta intensywnie z urządzeń kulturalnych, oświatowych, zdrowotnych i opieki społecznej stolicy, mogąc pod tym względem w sposób względnie doskonały zaspakajać swe potrzeby.

Nakoniec trudno—zdaniem *Podwińskiego*—pominąć tu i te pewne zjawiska, które mają charakter wspólnych zainteresowań, jak np. wspólne zakłady elektryczne, a więc obsługujące znaczne tereny, linje komunikacyjne i środki lokomocji, ułatwiające obu stronom wzajemne przenikanie się, wspólne roboty wodno-meljoracyjne, ważne często dla obu obszarów, wspólna akcja zwalczania bezrobocia, a nareszcie również i niezbędna koordynacja w organizowaniu służby bezpieczeństwa na terenie stolicy i jej okręgu podmiejskiego...

Nie są to zadania czasowe, lecz raczej takie, które istnieć będą chyba równie długo, jak i sama Warszawa i otaczający ją regjon.

[1]) Por. *dr. J. Zawadzki* w Nr. 33 Gazety Administracji i P. P. z 1925 r.;

projekt Komisji Rady Miejskiej m. st. Warszawy ogł. w Nr. 42—45 Dziennika Zarządu m. st. Warszawy z 1925 r.;

Dr. K. Windakiewicz „Zagadnienie organizacji stołecznej" (Samorząd Miejski 1929 Nr. 7);

J. Strzelecki „Województwo stołeczne" (Samorząd miejski 1932 r. Nr. 1);

W. Gajewski „Działalność sejmiku powiat. warszawskiego w 1928/29" (Warszawa 1930);

Dr. J. Zawadzki w „Samorządzie miejskim" Nr. 23 z 1931;

W. Gajewski „Województwo stołeczne" (Samorząd miejski 1931 Nr. 22);

G. Szymkiewicz „Podziały administracyjne Warszawy" (Kronika Warszawy 1930 Nr. 2 i 7);

Z. M. „Plan reformy samorządu m. st. Warszawy" (Samorząd miejski 1931 Nr. 1).

Otóż—twierdzi dalej autor—jeżeli pod tym kątem widzenia spojrzy się na to zagadnienie i oceni się ogrom wspólnych zadań i ich wieczność, to trudno byłoby się zdecydować na twierdzenie, że projekty te dadzą się zaspokoić przez komisje porozumiewawcze, biura regjonalne, te czy inne nowe uprawnienia władz administracji centralnej, związki międzykomunalne, czy propagowane obecnie, np. w Niemczech,—wspólnoty pracy. W całej tej organizacji niezbędne jest jednolite zbiorowe kierownictwo, tania administracja, sprężysta egzekutywa, środki materjalne, no i przymus w podejmowaniu szeregu zadań, gdyż dalsza bierność w wielu dziedzinach może przynieść niepowetowane straty. . .

Podwiński rozważa dwa rozwiązania: utworzenie województwa ziemsko-miejskiego (całe czy znaczna część województwa warszawskiego z Warszawą), bądź utworzenie województwa miejskiego (Warszawa) z dodaniem tych tylko terenów ziemskich, które znajdują się w dość ścisłym związku z Warszawą (regjon warszawski). Autor krytykuje koncepcję pierwszą, gdyż dzisiejsze województwo warszawskie łącznie z m. Warszawą nie byłoby tworem zdrowym. Przeczyłoby ono najbardziej podstawowym założeniom podziału Państwa na województwa, łącząc w swych granicach bardzo wielkie grupy ludności o wręcz odrębnych potrzebach i zainteresowaniach . . .

O ile zrealizowanie pierwszej koncepcji nie jest wskazane, zostaje tylko druga, a więc stworzenie z Warszawy i regjonu — osobnego województwa.

Zarzuty przeciw tej koncepcji podnoszone stwierdzają, że projekt powyższy: 1) degraduje Warszawę do poziomu powiatu, 2) nakłada znaczne ciężary na miasto, 3) tworzy sztuczną organizację, wiążąc ze sobą tereny o sprzecznych interesach.

Zarzuty te autor kolejno rozpatruje, nie uważa ich jednak za istotne. Poza tem autor słów parę poświęca koncepcji utworzenia z dzisiejszego miasta województwa grodzkiego dla celów administracji rządowej i samorządowej. Koncepcja ta przekreślałaby jednak możliwość jakiegokolwiek stałego organizacyjnego powiązania stolicy z jej regjonem i ten jeden zarzut wystarcza do odrzucenia tej całej koncepcji. Poza tem jednak stworzenie takiego województwa grodzkiego pociągałoby szereg konsekwencyj i w wewnętrznej konstrukcji samorządowych organów stolicy, o ileby się chciało znieść „dwutorowość" . . .

Autor mniema, że z tych to względów byłoby może bardziej celowe, aby m. Warszawa weszła w skład województwa typu omówionego wyżej; umożliwiłoby to utrzymanie dla stolicy ustroju samorządowego, analogicznego do ustroju innych miast . . .

Co do granic przyszłego województwa stołecznego, to granice te—zdaniem *Podwińskiego*—trzebaby ustalić po przeanalizowaniu zagadnienia terytorjalnej podstawy regjonu warszawskiego. „Rzecz prosta idzie tu . . . o ten ściślejszy regjon wielkiego miasta, obszar związany codziennemi wzajemnemi zainteresowaniami . . . Ścisłe ustalenie granicy, na której kończy się regjon codziennych wspólnych zainteresowań stolicy i regjonu, jest niemożliwe. Przy ustaleniu jej jednak należałoby utrzymać równowagę pomiędzy postulatem objęcia terenu dość rozległego, coby chroniło od dokonywania ciągłych zmian granic i prób naprawiania szkodliwych skutków działania najróżnorodniejszych czynników, nieskoordynowanych z zarządem stolicy, a postulatem stworzenia z województwa stołecznego zdrowej jednostki podziału terytorjalnego, a więc województwa o typie miejskim, gdzie wieś ma przeważające zainteresowanie z miastem, a nie z otaczającem ją ziemskiem województwem warszawskiem".

Streszczony wyżej projekt wraz z uzasadnieniem został ogłoszony w tomie VIII Materjałów Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej p. t. „Ustrój województwa stołecznego i m. st. Warszawy — projekt ustawy wraz z uzasadnieniem" (Warszawa 1933 r.). W przedmowie do tego tomu przewodniczący Komisji *dr. M. Jaroszyński* pisze m. in. co następuje:

„W szeregu aktów, realizujących program definitywnego ustalenia nowego ustroju administracyjnego, brak jednak wciąż jeszcze jednego bardzo ważnego ogniwa: nadania ostatecznego kształtu organizacyjnego stolicy . . . nie ulega wątpliwości, że ze względu na specjalny charakter Warszawy, jako stolicy Państwa, zarówno organizacja samorządu, jak i organizacja władz rządowych, musi być na tym obszarze potraktowana łącznie, jednolicie i odrębnie od reszty terytorjum Rzeczypospolitej. Postulatowi temu pod względem formalnym czyni najlepiej zadość odrębna ustawa, załatwiająca jednoczeście zarówno kwestję samorządu, jak i organizacji administracji rządowej w stolicy. Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów zajęła się opracowa-

niem projektu ustawy o ustroju stolicy i najbliższych okolic. Prace toczą się od roku 1930... Na podstawie prac podkomisyj *p. St. Podwiński* zredagował ostateczny projekt, który Prezydjum Komisji podaje niniejszem do wiadomości publicznej . . .".

„Projekt niniejszy nie jest jeszcze oficjalnym projektem Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Jest tylko projektem opracowanym dla Komisji. Komisja w swoim komplecie orzekającym zajmie się nim w najbliższym czasie i po poczynieniu ewentualnych zmian przedstawi Rządowi, jako swój projekt oficjalny. Powtóre projekt niniejszy nie może być uważany za ściśle odpowiadający poglądom referenta ani podkomisji, ani też nawet większości podkomisji. W łonie podkomisji bowiem panowała w wielu kwestjach znaczna rozbieżność zdań, niekiedy nawet dotycząca zasad". „Te kwestje sporne—pisze *dr. Jaroszyński* — gdy nie można było doprowadzić do uzgodnienia poglądów, rozstrzygałem sam i dawałem ostateczne wskazówki co do redakcji projektu. Ja więc sam ponoszę za treść projektu główną odpowiedzialność".

W ostatnich dniach nakładem Związku Miast Polskich ukazały się dwie prace na temat województwa stołecznego (jako odbitka z Nr. 8 Samorządu Miejskiego z 1936 r.), a mianowicie praca *Edwarda Strzeleckiego* p. t. „Materjały do projektu ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznem" oraz *Marcelego Porowskiego* p. t. „Ustrój stolicy i województwa stołecznego".

E. Strzelecki dochodzi do następujących wniosków natury ogólnej:

1) Projektowane województwo stołeczne stanowi twór o kontrastowej budowie wewnętrznej.

2) Głębokie różnice, jakie zachodzą obecnie między tak zwanym regjonem a samą Warszawą są zbyt wielkie, ażeby już dziś było można tworzyć z tych dwóch elementów jedną całość organizacyjną.

. . . 7) Zasadniczą reformę ustrojową, jaką jest tworzenie projektowanego województwa stołecznego, winny poprzedzić dalsze gruntowne studja, dotyczące granic, zakresu gospodarki, form organizacyjnych poszczególnych jednostek terytorjalnych i gospodarczych nowego województwa.

8) Pierwszym krokiem w procesie formowania przyszłego województwa stołecznego powinno być wydzielenie z dzisiejszego województwa warszawskiego obszarów, które są najsilniej z Warszawą związane i zespolenie ich w jedną całość organizacyjną, ale bez Warszawy. Miasto Warszawa jako naturalne jądro regjonu powinno mieć zapewniony udział w kształtowaniu regjonu. Jako funkcje najbardziej dojrzałe do organizacyjnego zespolenia z analogicznemi funkcjami na terenie stolicy uważamy agendy policji bezpieczeństwa. Następny zespół zdają się tworzyć sprawy policji budowlanej, oraz sprawy regulacji i zabudowy, które mogą być uporządkowane przez rozwinięcie i przekształcenie Biura Planu Regjonalnego".

M. Porowski, powołując się na francuską ustawę z 14 maja 1932 r., która zleca Ministrowi Spraw Wewnętrznych określenie granic regjonu paryskiego, który powinien być objęty jednym projektem regjonalnym rozbudowy (przy Ministrze Spraw Wewnętrznych zostaje powołany Naczelny Komitet Rozbudowy i Ogólnej Organizacji Regjonu), zapytuje: „czyby ta forma nie wystarczyła u nas, i czyby na tem tylko wzgl. czemś podobnem (ten temat wymaga odrębnego omówienia), nie należało poprzestać, zwłaszcza, że poważnych środków dla intensywnej działalności wojewódzkiego związku samorządowego niema, a zabieranie dochodów stolicy i innym związkom samorządowym na potrzeby wojewódzkiego związku, jak uczy doświadczenie Francji, nie jest wskazane. Mniemamy, że w podobny sposób i bez potrzeby tworzenia wojewódzkiego związku samorządowego i województwa stołecznego mogłyby być u nas rozwiązane takie sprawy, jak ochrona sanitarna stolicy, np. dowożenie artykułów spożywczych na furmankach w niehigjenicznych warunkach".

„Wydaje się—pisze dalej *Porowski* — że sprawa walki z przestępczością również mogłaby być załatwiona bez potrzeby tworzenia województwa stołecznego i że do tego w żadnym już razie nie jest potrzebny wojewódzki związek samorządowy. I w tym przypadku wszystko zależy od środków pieniężnych. Trzebaby przedewszystkiem pomyśleć o zwiększeniu ochrony policyjnej w miejscowościach podwarszawskich, gdyż jeżeli kilkutysięczne osiedla podwarszawskie nie mają ze względu na brak środków posterunków policyjnych, to temu żadna organizacja władz niewiele zaradzi".

„...punkt ciężkości całego zagadnienia trzebaby sprowadzić raczej tylko do stworzenia racjonalnego programu działalności gospodarczej i inwestycyjnej w regjonie warszawskim, dostosowanego do potrzeb i programu stolicy. Dla

opracowania takiego programu również nie potrzeba tworzenia ani województwa stołecznego, ani wojewódzkiego związku samorządowego, a do nadzoru nad prawidłowem wykonywaniem programu, zupełnie wystarczyłyby uprawnienia władz nadzorczych...

...Gdy się u nas mówi o regjonie warszawskim i jego powiązaniu ze stolicą, to może niedostatecznie bierze się pod uwagę, że związki Warszawy i regjonu nie występują jednolicie na wszystkich terenach, które ma objąć projektowane województwo stołeczne. Zasięg wpływów i wzajemnych zainteresowań miasta i regjonu idzie stosunkowo daleko, ale jedynie pasami wzdłuż dogodnych linij komunikacyjnych...

...Przy naszych znanych bezdrożach trudno ustalić istnienie takiego mocnego związku Warszawy z temi terenami podwarszawskiemi, które położone są pomiędzy istniejącemi dogodnemi linjami komunikacyjnemi. Tereny te noszą charakter typowo wiejski i wciągnięcie ich w orbitę jednolitej administracji z Warszawą nie da się względami organizacyjnemi usprawiedliwić...

...Zresztą poza zagadnieniami, które **łączą** Warszawę i jej regjon, istnieją inne, które je **różnią** w sposób tak istotny, że poddanie regjonu i Warszawy jednolitej administracji wojewódzkiej mogłoby uczynić nawet szkody dla interesu publicznego. Przecież zasadniczo odmienna jest struktura gospodarcza rolniczego regjonu i przemysłowo handlowej Warszawy...

...Reasumując powyższe—pisze *Porowski*—wypowiadamy się przeciwko tworzeniu województwa stołecznego, a już w żadnym razie nie widzimy życiowej racji dla tworzenia wojewódzkiego związku samorządowego. Gdyby nawet doszło u nas do utworzenia województwa stołecznego, to według mnie nie musi to pociągać za sobą powstania wojewódzkiego związku samorządowego".

W. N.

Działalność rad i wydziałów wojewódzkich w r. 1934/35.

Rok 1935/35 był siódmym zkolei rokiem pracy rad i wydziałów (izb) wojewódzkich. Sprawozdania za lata poprzednie ogłoszone były w Nr. 16 z r. 1930, Nr. 24 z r. 1931, Nr. 24 z r. 1932, Nr. 16 z r. 1933 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" i Nr. 6 z r. 1936 „Gazety Administracji".

Rady wojewódzkie.

W r. 1934/35 odbyły się posiedzenia rad wojewódzkich w następujących województwach:

W województwie białostockiem: 24 lutego 1934. Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania wojewody o działalności administracji państwowej i dokonano wyboru członka Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Do ważniejszych uchwał należy zaliczyć przyjęcie przez Radę wniosku kierownika oddziału wodno-meljoracyjnego Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w sprawie regulacji rzek i bagien w województwie białostockiem t. j.: Rozogi i Piasecznej w pow. ostrołęckim, Białki, Orlanki Leśnej i Nura w powiecie bielskim, Białej i Dziernlakówki w pow. białostockim, Gasi-Jabłonki i Żabnianki w powiecie łomżyńskim, Broku w powiecie wysokomazowieckim i bagna Kupiski w powiecie wołkowyskim, rzek Kołonki, Pszczółki, Wołkowy w powiecie wołkowyskim, Staniewickiej i Niecieszki w powiecie grodzieńskim, Turówki w powiecie augustowskim, bagna Kuwasy w pow. szczuczyńskim i rzeki Sokołdy w pow. sokólskim.

Komisje Rady Wojewódzkiej rolna, oświatowa i opieki społecznej w roku 1934 posiedzeń nie odbywały.

W województwie kieleckiem: 20 kwietnia 1934. Z ważniejszych kwestyj, poruszonych na tem posiedzeniu, należy wymienić:

1) omówiono w dyskusji nad sprawozdaniem ogólnem sprawy: a) koncesyj autobusowych, b) klasyfikacji gruntów, c) kredytowej sprzedaży drzewa z lasów państwowych na budowę szkół, d) likwidacji zobowiązań spółdzielni rolniczo-handlowych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, e) zatrudnienia bezrobotnych, f) słabej egzekucji danin samorządowych przez organa skarbowe, g) opłat za ubój bydła w rzeźniach, h) akcji pomocy dla Towarzystwa Popierania

Budowy Szkół w Krakowie i) zmiany rozkładu jazdy pociągów;

2) omówiono wyniki działalności Funduszu Pracy na terenie województwa kieleckiego;

3) dokonano wyboru przedstawiciela Rady Wojew. do Rady P. Z. U. W.

W województwie łódzkiem: 30 IV 1934 r. Na posiedzeniu tem zostało wygłoszone sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej na obszarze województwa łódzkiego za okres 1930/31, 1931/32, 1932/33, oraz ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. Wobec upływu kadencji Wydziału, Rada Wojewódzka na temże posiedzeniu dokonała wyboru nowych członków Wydziału Wojewódzkiego oraz ich zastępców.

W województwie lubelskiem. Skutkiem zarządzenia wyborów do rad powiatowych i rad miejskich miast wydzielonych, dotychczasowi członkowie Rady Wojewódzkiej utracili swe mandaty. Nowe wybory członków Rady Wojewódzkiej zarządzono w styczniu 1935 r. Rada Wojewódzka nie była z tego powodu zwoływana w roku 1934. Nowa Rada zebrała się po raz pierwszy 25 kwietnia 1935 r. i wybrała członków Wydziału Wojewódzkiego oraz komisyj: rolnej, oświatowo-kulturalnej, ogólno - gospodarczej, opieki społecznej i drogowo-wodnej. Złożone sprawozdania z działalności administracji rządowej na obszarze województwa lubelskiego były przedmiotem obrad poszczególnych komisyj, które przedłożyły plenum Rady szereg wniosków; wnioski te zostały przyjęte przez Radę Wojewódzką.

W województwie warszawskiem. Na posiedzeniu w dniu 18. I. 1934 przedstawił wojewoda sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej za r. 1933/34 oraz ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. Po dyskusji nad sprawozdaniem zostały wygłoszone referaty w sprawie wytycznych planów gospodarczych związków samorządowych oraz w sprawie udziału samorządów w pokrywaniu kosztów publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych w r. 1935/36. Następnie odbyły się wybory członków i zastępców członków Wydziału Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej, Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego, Państwowej Rady Kolejowej, Wojewódzkiej Wojskowej Komisji Rozpoznawczej i Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej, oraz delegata do Rady Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

W województwie nowogródzkiem. W posiedzeniu dn. 18. XII. 1934 wzięli udział, oprócz członków Rady i Wydziału Wojewódzkiego, szefowie władz II instancji niezespolonych z administracją ogólną, naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz starostowie powiatowi. Na posiedzeniu tem dokonano wyborów członków Wydziału Wojewódzkiego, komisyj wojewódzkich i delegatów na następną kadencję; nadto powzięto uchwałę w sprawie regulacji stosunków agrarnych oraz walki z chrabąszczem majowym. Na tem samem posiedzeniu wojewoda nowogródzki złożył sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności administracji rządowej i samorządowej w r. 1933/34, oraz ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w której zgłoszono dezyderaty, dotyczące usprawnienia działalności państwowego aparatu egzekucyjno-skarbowego, zaostrzenia egzekucji w stosunku do większej własności rolnej, a liberalniejszego traktowania płatników z drobnej własności rolnej, oraz roztoczenia szerszej opieki nad rolnictwem przy stosowaniu ustawodawstwa oddłużeniowego, oględnego stosowania przepisów rozp. Prezydenta R. P. z 16. II. 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, oraz konieczności dalszego obniżenia cen artykułów monopolowych. Ponadto poruszono sprawy szkolnictwa, lecznictwa, szpitali, kar administracyjnych i opieki społecznej.

W województwie poleskiem: 21 grudnia 1934. Sprawozdanie cyfrowo-opisowe z działalności państwowej w okresie 1933/34 było opracowane i rozesłane przed posiedzeniem wszystkim członkom Rady Wojewódzkiej. Dyskusji nad sprawozdaniem nie było.

Na posiedzeniu poruszono szereg zagadnień, m. in.: 1) zwiększenia akcji kredytowej Funduszu Pracy na terenie województwa, 2) obniżki taryfy kolejowej na przewóz surowców miejscowych (np. drzewa) i artykułów przywożonych na Polesie z innych ośrodków kraju, 3) wprowadzenia większych rejonów zastosowania taryf podmiejskich, 4) zmniejszenia taryfy rozmów telefonicznych międzymiastowych na terenie Polesia, 5) wprowadzenia udogodnień w połączeniach kolejowych w kierunku na południe i północ od Brześcia, 6) wprowadzenia większych ulg turystycznych, 7) stanu sanitarnego w wagonach.

Poza tem Rada Wojewódzka dokonała: a) wyboru nowych członków Wydziału wobec upływu czteroletniej kadencji przewidzianej w art. 49 rozp. Prez Rzp. z dn. 19. I. 1928, b) wyboru członka do Rady P. Z. U. W., c) wyboru dele-

gata do wojewódzkiej komisji do spraw kolonij letnich w Brześciu n/B., d) wyboru przedstawiciela do wojskowej komisji rozpoznawczej, e) wyboru dwóch przedstawicieli do wojskowej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej, f) wyboru przedstawiciela do Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych.

W województwie wileńskiem. W r. 1934-ym zwykły okres sesji dorocznej Rady Wojewódzkiej przypadł na moment odświeżania składu rad powiatowych na terenie województwa. Wskutek tego dawni członkowie Rady Wojewódzkiej utracili swe mandaty, co uniemożliwiło zwołanie w r. 1934 sesji Rady. Komisje Rady w okresie sprawozdawczym — również nie były zwoływane.

W województwie wołyńskiem: 23.I.1935. Po złożeniu przyrzeczenia przez członków Rady przyjęto do wiadomości bez dyskusji sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Wojewódzkiej, dokonano wyboru członków Wydziału Wojewódzkiego w dotychczasowym składzie, oraz wybrano członków i uchwalono regulaminy obrad komisyj technicznej, sanitarnej, oświatowej i opieki społecznej, poczem wydelegowano przedstawiciela Rady Wojewódzkiej do: 1) poborowej komisji rozpoznawczej, 2) Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, 3) Wojewódzkiej Komisji dla spraw kolonij letnich, 4) Państwowej Rady Samorządowej, 5) Komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej.

Na posiedzeniu tem złożył wojewoda sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej na obszarze województwa i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość.

Referat o stanie gospodarki związków samorządowych w r. 1933/34 wygłosił naczelnik wydziału samorządowego, poczem złożył sprawozdanie z wykonania budżetu Wydziału Wojewódzkiego i przedstawił budżet na r. 1935/36, który Rada Wojewódzka przyjęła do wiadomości.

Rada Wojewódzka na wniosek Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łucku zaleciła związkom samorządowym zwrócenie jak najbaczniejszej uwagi na sprawy oświatowe, a w szczególności na konieczność dążenia do zrealizowania w granicach możliwości finansowych wskazań: a) w zakresie publicznego szkolnictwa powszechnego, b) w zakresie szkolnictwa zawodowego, c) w zakresie oświaty pozaszkolnej.

Ponadto Rada Wojewódzka uznała za wskazane utworzenie przy Wydziale Wojewódzkim biura pomiarów i planów zabudowy miast oraz biura wodociągowo-kanalizacyjnego.

W województwach południowych stosownie do postanowień art. 115 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19.I.1918 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, funkcje rad pełnią wydziały wojewódzkie. Zwołanie przez wojewodę przynajmniej raz na rok posiedzenia wydziału wojewódzkiego w zastępstwie rady wojewódzkiej przewiduje art. 45 cyt. rozp. Prezydenta R. P. Sprawozdanie, o którem mowa w art. 45 cyt. rozp., składali wydziałowi wojewódzkiemu wojewodowie: tarnopolski i lwowski.

W województwach zachodnich funkcje rad wojewódzkich pełnią sejmiki wojewódzkie. Na sesji Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego, odbytej dnia 7.V.1935 r., odczytano sprawozdanie wojewody poznańskiego o działalności administracji państwowej w poprzednim okresie na terenie województwa. Następnie m. in. dokonano wyboru członków oraz zastępców członków Dyrekcji Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego i przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej z działalności Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok 1932/33. Uchwalono też pozostawić na okres budżetowy 1934/35, 15% dodatek komunalny wszystkim pracownikom Poznańskiego Wojew. Zw. Komunalnego, pobierającym uposażenie na zasadzie rozp. Prez. Rzp. Polskiej z 30.XII.1934.

Sejmik Wojewódzki w Toruniu w r. 1934 nie był zwoływany.

Wydziały wojewódzkie.

Działalność wydziałów wojewódzkich (izb wojewódzkich) w ogólnych zarysach charakteryzuje poniższe zestawienie:

L. p.	NAZWA WOJEWÓDZTWA	Ilość posiedzeń	Ogółem załatwiono spraw	Z głosem doradczym z art. 54 i 55 ustęp (2)	Z głosem stanowczym
1	Białostockie	10	560	53	507
2	Kieleckie.	23	1196	62	1134
3	Lubelskie.	26	1292	83	1209
4	Łódzkie	11	996	63	936
5	Warszawskie	9	831	82	749
6	Nowogródzkie	4	219	12	207
7	Poleskie	9	835	20	815
8	Wileńskie	15	580	34	546
9	Wołyńskie	15	847	42	805
10	Krakowskie	24	2583	88	2495
11	Lwowskie	18	1542	1485	57
12	Stanisławowskie . . .	6	557	520	37
13	Tarnopolskie	13	845	69	776
14	Pomorskie	Izba Wojewódzka nie była zorganizowana			
15	Poznańskie	10	2447	19	2428

Jak widać z powyższego zestawienia, pod względem ilości odbytych posiedzeń na pierwszym planie stoją wydziały wojewódzkie w Lublinie (26), Krakowie (24) i w Kielcach (23). Najmniej posiedzeń odbyły wydziały wojewódzkie w Nowogródku (4) i Stanisławowie (6).

Pod względem ilości załatwionych spraw wysuwają się na czoło województwa: krakowskie (2583) i poznańskie (2447). Najmniejsze ilości spraw załatwiły wydziały wojewódzkie województw w Nowogródku (219), Stanisławowie (557), Białymstoku (560) i Wilnie (580).

Izba Wojewódzka w Toruniu nie była zorganizowana, gdyż w maju 1933 r. upłynęła kadencja członków Wydziału Wojewódzkiego, z pośród których byli wylosowani w myśl art. 98 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28.I.1928 członkowie i zastępcy członków Izby Wojewódzkiej, a wyboru na nowych zasadach narazie nie można było dokonać zpowodu braku regulaminu wyborczego.

O ile chodzi o rodzaje spraw załatwianych przez wydziały wojewódzkie (wzgl. izby wojewódzkie) z głosem stanowczym, są to głównie sprawy wymienione w siedmiu punktach art. 55 rozp. Prez. R. P. z dn. 19.I.1928, oraz przewidziane w art. 109 cyt. rozporz. Ilustruje to poniższe zestawienie:

L. p.	NAZWA WOJEWÓDZTWA	Z głosem stanowczym w myśl art. 55							Innych artykułów	Art. 109
		pkt. 1	pkt. 2	pkt. 3	pkt. 4	pkt. 5	pkt. 6	pkt. 7		
1	Białostockie	205	290	—	—	4	8	—	—	—
2	Kieleckie	505	529	16	15	—	55	—	—	—
3	Lubelskie	541	610	—	10	28	8	11	—	1
4	Łódzkie	364	486	25	61	—	—	—	—	1
5	Warszawskie	319	424	—	—	4	2	—	—	—
6	Nowogródzkie	109	60	2	25	—	20	—	3	—
7	Poleskie	155	659	—	1	—	—	—	420	—
8	Wileńskie	178	312	—	22	15	3	—	16	—
9	Wołyńskie	340	417	2	45	—	—	1	—	—
10	Krakowskie	271	2033	1	—	—	190	—	—	—
11	Lwowskie	231	1193	—	42	—	14	—	5	—
12	Stanisławowskie	105	370	25	1	—	18	31	7	—
13	Tarnopolskie	203	452	52	42	5	21	69	—	1
14	Pomorskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Poznańskie	632	175	67	30	—	1543	—	—	—

Wymienione w powyższem zestawieniu rodzaje spraw, załatwianych przez wojewodów przy współudziale wydziałów wojewódzkich z głosem stanowczym w myśl art. 55 rozp. z dnia 14.I.1928, są następujące:

Pierwszą grupę stanowi zatwierdzanie uchwał organów samorządowych w takim zakresie, w jakim prawo to przysługiwało przed wejściem w życie rozp. z 19.I.1928 wojewodzie samemu, lub wojewodzie w porozumieniu z prezesem izby skarbowej.

Drugą grupę stanowi rozstrzyganie w toku instancji odwołań od orzeczeń i zarządzeń organów powiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych.

Trzecia grupa: rozstrzyganie odwołań w toku instancyj od orzeczeń i zarządzeń, które w niższej instancji zostały lub powinny być wydane przy udziale kolegjum, o ile według obowiązujących przepisów takie odwołanie jest dopuszczalne.

Czwartą grupę stanowią sprawy dotyczące sprawowania nadzoru nad związkami samorządowemi w takim zakresie, w jakim według obowiązujących przepisów przed wydaniem rozp. z dn. 19 I 1928 nadzór ten należał do wyłącznej kompetencji wojewody.

Piąta grupa: orzekanie we wszstkich sprawach, które w myśl obowiązujących przepisów przed wydaniem rozp. Prez. R. P. z 19. I. są lub mogą być przekazane decyzji wojewody w zastępstwie organów samorządu wojewódzkiego.

Szóstą grupę stanowią sprawy orzekania we wszystkich sprawach zastrzeżonych przez ustawy i rozporządzenia wyraźnie wydziałowi wojewódzkiemu.

Siódmą grupę stanowi określanie sposobu wykonywania uchwał rady wojewódzkiej w sprawach, gdy ona współdziała z głosem stanowczym.

Odrębną grupą spraw, załatwianych przez wydziały wojewódzkie, jest współdziałanie przy wydawaniu rozporządzeń porządkowych na podstawie art. 109 rozporz. z dn. 19.I.1928. W roku 1934 rozporządzenia takie wydano:

1) w województwie lubelskiem — o sprzedaży czasopism;

2) w województwie łódzkiem — o zakazie strzelaniny w czasie Świąt Wielkiej Nocy;

3) w województwie tarnopolskiem — w sprawie zakazu zawiązywania organizacji p. n. „Obóz Narodowo-Radykalny", oraz kontynuowania jej działalności.

Specjalne prace wydziałów wojewódzkich.

Dla zobrazowania całokształtu działalności wydziałów wojewódzkich należy wspomnieć jeszcze o tych pracach specjalnych, jakie zostały zorganizowane w poszczególnych województwach z inicjatywy wydziałów wojewódzkich i które są opłacane z budżetów wydziałów wojewódzkich.

W województwie białostockiem Biuro Wydziału Wojewódzkiego gromadzi i opracowuje materjały statystyczne, obrazujące działalność związków samorządowych, kas komunalnych i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

W województwie warszawskiem pracowało utworzone przez Wydział Wojewódzki Biuro pomiarów i zabudowy.

W województwie poleskiem. Z funduszów Wydziału utrzymywana jest 1 siła pomocnicza dla prowadzenia prac statystycznych, obejmujących statystykę finansowo-budżetową związków samorządowych, statystykę wyborczą, przygotowanie szeregu materjałów w związku z oddłużeniem związków samorządowych, oraz współdziałanie z pracami przygotowawczemi do reformy podatku gruntowego i klasyfikacji gruntów.

W województwie wileńskiem wydano zeszyt rocznika statystycznego p. t. „Związki Samorządowe województwa wileńskiego w świetle liczb".

W województwie wołyńskiem. W roku 1934 został zorganizowany wzorem lat ubiegłych VIII kurs samorządowy, którego wydatki zostały pokryte całkowicie z budżetu Wydziału Wojewódzkiego. W kursie uczestniczyło 48 słuchaczy, w tem 37 pracowników gminnych ze wszystkich powiatów województwa (2 sekretarzy, 4 rachmistrzów, 7 pomocników sekretarzy, 24 kancelistów i praktykantów). Wykłady odbywały się od dnia 7 maja do 16 czerwca, przeciętnie po 6 godzin dziennie. Na egzaminach, przeprowadzonych po ukończeniu kursów, oceny z wynikiem b. dobrym otrzymało 6 osób, z dobrym 26, z dostatecznym 16.

W r. 1934 utworzone zostały przy Wydziale dwa biura: Biuro Pomiarów i Planów Zabudowy Miast oraz Biuro Projektów Wodociągów i Kanalizacji. Wydział, powołując te biura uchwałą z dnia 21 grudnia 1934, kierował się przekonaniem, iż przez scentralizowanie akcji pomiarów oraz sporządzenie projektów planów zabudowy wodociągów i kanalizacji dla miast województwa wołyńskiego—otrzyma się najbardziej celowe wykorzystanie środków, które można na ten cel uzyskać. Dla obu biur uchwalone zostały przez Wydział regulaminy, w myśl których pracami biur kieruje komitet, składający się z naczelników wydziałów komunikacyjno-budowlanego, samorządowego oraz pracy, opieki i zdrowia. Przewodniczy Komitetowi wojewoda lub osoba przez niego wyznaczona. Ostatni kwartał r. 1934 poświęcony był pracom organizacyjnym i przygotowawczym; ożywioną działalność rozwinęły oba biura od kwietnia r. 1935.

W województwie krakowskiem przy Wydziale prowadzony był referat statystyczny. Przedmiotem prac tego referatu była gospodarka związków samorządowych w świetle cyfr.

W województwie stanisławowskiem w imieniu i z funduszów Wydziału Wojewódzkiego pracował referat turystyczny. Nadto z funduszów Wydziału Wojewódzkiego finansowano prace wykopaliskowe na terenie województwa, prowadzone przez kustosza Muzeum pokuckiego i subwencjowano teatr objazdowy pokucko-podolski im. St. Moniuszki w Stanisławowie, oraz twórczość artystyczną w dziedzinie plastyki.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Pojęcie recydywy (art. 60 § 1, art. 84 § 1 k. k.).

1. O recydywie w myśl § 1 art. 60 k. k. stanowi nie samo skazanie, lecz odbycie kary.

2. Z przepisu § 1 art. 60 k. k. wynika, że zastosowanie wyższego wymiaru kary z powodu recydywy może nastąpić tylko w postępowaniu, którego przedmiotem jest czyn, stojący do poprzedniego przestępstwa w stosunku dalszego ogniwa powrotu.

3. Sam powrót ani samo niebezpieczeństwo nie wystarcza, dopiero powrót łącznie z niebezpieczeństwem dla porządku prawnego daje podstawę do zastosowania środka zabezpieczającego z § 1 art. 84 k. k.

4. Sam fakt trzykrotnego powrotu do przestępstwa nie dowodzi jeszcze niebezpieczeństwa w dziedzinie recydywy; niebezpieczeństwo to musi wynikać jako wniosek z rozważenia okoliczności czynu(ów) w tej dziedzinie oraz właściwości samego sprawcy, wykazanych na tle tych właśnie, a nie innych czynów (23.IX.35 Nr. 3 K. 802/35).

Uwolnienie się z aresztu na pewien czas (art. 150 k. k.).

Dla istoty przestępstwa z art. 150 k. k. jest

bez znaczenia, czy sprawca chce na trwałe się uwolnić, czy też chce przebywać na wolności tylko przez pewien czas (23 IX. 35 Nr. 3 K. 780/35).

Pieczęć na mięsie jako znak urzędowy (art. 183, 187, 91 § 3 k. k.).

Pieczęć, wybita przez właściwego funkcjonarjusza na mięsie, przeznaczonem do obrotu, jako środek spożywczy, jest znakiem urzędowym, stwierdzającym wynik badania, o jakim mowa w art. 183 k. k. (2 IX 35 Nr. 3 K. 747/35).

Miejski zakład elektryczny nie stanowi instytucji prawa publicznego (art. 217, 286 k. k.).

1. Miejski zakład elektryczny stanowi urządzenie użyteczności publicznej takie, którego prawidłowe funkcjonowanie leży w interesie bezpieczeństwa powszechnego (art. 217 k. k. i nast.), nie nabywa jednakże takie urządzenie dlatego tylko, że jest zarządzane przez związek prawno publiczny, charakteru instytucji prawa publicznego.

2. Ciała i związki samorządowe, prowadzące we własnym zarządzie tego rodzaju koncesjonowane zakłady, nie spełniają przez to jakiegoś nakazu ustanowionego w prawie publicznem, lecz są tylko podmiotami prywatno-gospodarczemi, nie zaś władzą lub urzędem w stosunku do swych odbiorców energji elektrycznej.

3. Woźny w służbie samorządu jest w rozumieniu art. 286 i 292 k. k. urzędnikiem.

4. Działanie na szkodę materjalnego interesu miasta, karalne jest w myśl art. 286 k. k. także i na wypadek prywatnego charakteru naruszonego interesu, np. uszczuplenia zysków prywatnego przedsiębiorstwa gminy (12 XI 35 Nr. 2 K. 1617/35).

Zniesławienie w toku obrony (art. 255 k. k.).

Oskarżony, który w toku swej obrony przytacza nieprawdziwe okoliczności, zawierające przedmiotowo cechy zniesławienia, nie dopuszcza się czynu przestępnego, o ile okoliczności te podniósł w dobrej wierze i w przekonaniu, iż mają one znaczenie dla jego obrony (27 IX 35 Nr. 3 K. 819/35).

Pojęcie dowodu prawdy (art. 255 § 2 k. k.).

1 Okoliczność, iż fakt dający podstawę do uznania, że dowód prawdy został przeprowadzony, jak np. w wypadku, gdy zapadł skazujący wyrok I-ej instancji, — zaszedł po dokonaniu zniesławienia, a nie przedtem, jest obojętna. Przy dowodzie prawdy idzie tylko o to, czy pewne twierdzenie jest prawdziwe, a nie o to, czy prawdziwość tego twierdzenia mogła być udowodniona już w chwili jego wypowiedzenia.

2. „Prawda", dająca podstawę do zastosowania § 2 art. 255 k. k., nie może być prawdą „subjektywną", lecz musi mieć cechy objektywne (22 VII 35 Nr. 1 K. 541/35).

Szereg obelg skierowanych do jednej osoby (art. 256 k. k.).

1. Szereg obelg, wypowiedzianych w stosunku do określonej osoby w toku jednego zdarzenia, stanowi jedną zniewagę.

2. Obelgi, identyczne co do treści, lecz powtarzane w różnym czasie, stanowią odrębne czyny przestępne, gdy dotyczą różnych zdarzeń, chyba że sąd z uwagi na jednolitość zamiaru przestępnego i jedność naruszonego dobra uznaje je za jeden czyn ciągły.

3. Obelgi w toku jednego zatargu, skierowane do kilku osób, przedstawiają się jako jeden czyn, jeżeli wszystkie osoby zelżono jednym zwrotem, np. złodzieje, albo też jako szereg czynów, jeżeli w stosunku do każdej z osób użyto innych zwrotów obelżywych (27 IX 35 Nr. 3 K. 801/35).

Przywłaszczenie (art. 262 k. k.).

Chwilowe, niezgodne z wolą właściciela rozporządzenie cudzem mieniem, nie stanowi przywłaszczenia z art. 262 k. k. (18 IX 35 Nr. 2 K. 849/35).

Oszustwo asekuracyjne (art. 264 k. k.).

1. Przy t. zw oszustwie asekuracyjnem wprowadzenie w błąd może polegać na podaniu nieprawdziwych danych nietylko co do ilości, lecz także co do wartości spalonego mienia.

2. Do istoty oszustwa nie należy, aby pokrzywdzony nie miał możności sprawdzenia przedstawionych podstępnie okoliczności. Przy podaniu towarzystwu ubezpieczeń fałszywych informacyj co do spowodowanej pożarem szkody oszustwo asekuracyjne zachodzi pomimo, iż miały one być sprawdzone przez to towarzystwo (25 IX 35 Nr. 1 K. 536/35).

Tamowanie ruchu na drodze publicznej (art. 4 i 21 ust. z dn. 7.X 21 r. o przepisach porządkowych na drogach publ., Dz. U. poz. 656, w zw. z art. 28 pr. o wykr. i art. 2 k. k.).

Tamowanie ruchu na drodze publicznej podpada pod pojęcie wybryku, zakłócającego spokój publiczny (art. 28 pr. o wykr.), ze względu jednak na łagodniejszą sankcję z art. 4 i 21 ustawy z 7 X 1921 r. przepisy te muszą być stosowane do wypadków tamowania ruchu na jakichkolwiek drogach publicznych (10 IX 35 Nr. 1 K. 539/35).

St. Czerwiński.

Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego.

Znaczenie dla skuteczności prawnej certyfikatu przynależności, przewidzianego w § 32 ustawy z 3 grudnia 1863 (austr. Dz. P. P. Nr. 105), tej okoliczności, że osoba, dla której wydano powyższy certyfikat, stwierdzonej nim przynależności nie nabyła.

Okoliczność, że osoba, dla której wydano certyfikat przynależności, przewidziany w § 32 ustawy z 3 grudnia 1863 (austr. Dz. P. P. Nr. 105), stwierdzonej nim przynależności nie nabyła, sama przez się nie ma istotnego znaczenia dla skuteczności prawnej tegoż certyfikatu.

Skargę Gminy m. Żabna, na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z 12 maja 1933 r., dotyczące przynależności gminnej Benedykta P., N. T. A. oddalił, jako nieuzasadnioną.

Motywy: Starosta powiatowy w Dąbrowie, powołując się na § 32 ustawy z 3 grudnia 1863 r. (austr. Dz. P. P. Nr. 105), ustalił decyzją z 28 marca 1933 r., że Benedykt P. przynależy do gm. Żabno, ponieważ gmina Zakirchale wydała dla niego certyfikat przynależności z 3 kwietnia 1925 r., a następnie włączona została do gminy Żabno. Urząd Wojewódzki w Krakowie orzeczeniem z 12 maja 1933 r. nie uwzględnił odwołania gminy Żabno od powyższej decyzji starosty i zatwierdził ją, jako prawnie uzasadnioną, zaznaczając w motywach m. in., że gmina Żabno nie udowodniła, iż Benedykt P. był w chwili wydania wspomnianego wyżej certyfikatu przynależny do innej gminy.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego gm. Żabno wniosła skargę do N. T. A. i podniosła w niej, że Benedykt P. z żadnego z przewidzianych ustawowo tytułów prawnych nie nabył przynależności w Zakirchalu bądź w Żabnie, oraz, że jest on obywatelem czechosłowackim, a obywatelstwa polskiego nie posiada.

Tej ostatniej okoliczności, jakkolwiek mogłaby mieć znaczenie istotne, gdyż z § 2 ustawy z 3 grudnia 1863 r. wynika, że unormowane nią prawo przynależności nie może na obszarze Polski służyć osobie, nie posiadającej obywatelstwa polskiego, N. T. A., kierując się postanowieniami art. 83 (ust. 3) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932, Dz. U. poz. 806, nie mógł wziąć pod uwagę, ponieważ nie została ona podniesiona w postępowaniu administracyjnem przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia.

Poza tem N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak to wynika z §§ 32 i 33 ustawy z 3 grudnia 1863, certyfikat przynależności, wydany poprawnie pod względem formalnym, jest dokumentem publicznym, stwierdzającym, że osoba, której dotyczy, jest przynależna do wymienionej w nim w tym względzie gminy. Prowadzenie dowodu przeciwnego ze strony danej gminy jest w zasadzie dopuszczalne, zostało jednak ograniczone. Jak to bowiem wynika z § 35, do obalenia mocy dowodowej certyfikatu nie wystarcza samo tylko wykazanie, że dana osoba nie nabyła stwierdzonej przynależności, lecz wymagane jest wykazanie, że osoba ta w chwili wydania certyfikatu była przynależna do innej gminy.

Wobec tego wywody skarżącej gminy, zmierzające do wykazania, że Benedykt P. nie nabył przynależności w Zakirchalu bądź w Żabnie, same przez się nie mają istotnego znaczenia dla skuteczności prawnej certyfikatu z 3 kwietnia 1925 r. Skuteczność ta mogłaby być obalona dopiero, gdyby skarżąca gmina udowodniła, że Benedykt P. był w chwili wydania certyfikatu, o który chodzi, przynależny do innej gminy. W tym jednak względzie skarżąca gmina nie przeprowadziła dowodu w postępowaniu administracyjnem. Za dowód taki nie może być w szczególności uważany powołany przez skarżącą gminę fakt, że Benedykt P. urodził się w Chałupkach Radłowskich. Urodzenie to bowiem miało miejsce w r. 1871, a wobec tego dla skutków jego w dziedzinie nabycia przynależności miarodajna jest ustawa z 3 grudnia 1863 r. Ta zaś ustawa nie zawiera postanowienia, że przez urodzenie nabywa się przynależność w tej gminie, w której ono nastąpiło. § 5 (p. 1), w którym uznano urodzenie za tytuł nabycia przynależności, należy tłumaczyć w łączności z powołanym w nim § 6, a według tego paragrafu przez urodzenie dziecko nabywa przynależność w tej gminie, do której przynależy (bądź przynależał) ojciec ślubny czy też matka nieślubna. Benedykt P. mógłby był zatem z tytułu urodzenia się w Chałupkach Radłowskich nabyć przynależność w tej gminie tylko w tym razie, gdyby do niej przynależała jego nieślubna matka Anna P., tego jednak skarżąca gmina nietylko nie udowodniła, ale nawet nie twierdzi.

Nieprzytoczoną w postępowaniu administracyjnem, a podniesioną dopiero w skardze okoliczność, że Benedykt P. już przed wojną światową nabył przynależność w gm. Bilowiec w Czechach, N. T. A. pominął na podstawie wspomnianego już wyżej art. 83 ust. 3 rozporządzenia z 27 października 1932 r.

Kierując się temi rozważaniami, należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

(Wyrok z 17 X 1935 r. l. rej. 4867/33).

Praca wykonywana dorywczo a prawo domagania się zasiłku z powodu braku pracy.

Praca, wykonywana tylko dorywczo, nie jest przeszkodą do domagania się przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rze-

czypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927, Dz. U. poz. 911, zasiłku z powodu braku pracy.

Skargę Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie na orzeczenie wojewody białostockiego z 7 września 1933 r., dotyczące świadczeń na wypadek braku pracy na rzecz Marji L., N. T. A. oddalił, jako nieuzasadnioną.

Motywy: Marja L. była w charakterze akuszerki zatrudniona w Powiatowej Kasie Chorych w Białymstoku i pobierała tytułem wynagrodzenia 60 zł. miesięcznie oraz 20 zł. za każdy przeprowadzony poród. Z tytułu tego zatrudnienia L. została ubezpieczona w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie. Z dniem 31 października 1931 r. Kasa Chorych zwolniła L. z pracy. W następstwie tego Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych decyzją z 20 czerwca 1932 r. przyznał L. na czas od 1 grudnia 1931 do 31 maja 1932 r. zasiłek z powodu braku pracy w kwocie 52 zł. za każdy pełny miesiąc pozostawania bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia. Dalszą decyzją z 25 lipca 1932 Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, powołując się na art. 17 (ust. 1 p. 2) oraz na art. 46 i 47 (ust. 2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. Dz. U. poz. 911, wstrzymał wypłatę powyższego zasiłku, a to — jak okazuje się z pisma Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z 9 września 1932 r. w łączności z pismem Kasy Chorych z 14 marca 1933 — dlatego, że L. w okresie od grudnia 1931 r. do końca maja 1932 r. wzywana była przez wymienioną Kasę do udzielania pomocy akuszeryjnej w poszczególnych wypadkach i pobierała za to wynagrodzenie po 20 zł. od porodu.

Tę decyzję z 25 lipca 1932 r. uchylił Urząd Wojewódzki w Białymstoku orzeczeniem z 7 września 1933 r., wydanem w załatwieniu odwołania, wniesionego przez L. W uzasadnieniu Urząd Wojewódzki zaznaczył, że L. w okresie od 1 grudnia 1931 do 31 maja 1932 r. zatrudniona bywała przez Kasę Chorych tylko dorywczo po kilka razy w miesiącu, że z tytułu tego zatrudnienia nie podlegała w myśl art. 7 (ust. 1) wspomnianego wyżej rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. obowiązkowi ubezpieczenia, a zatem zatrudnienie to nie może stanowić przeszkody w pobieraniu zasiłku, o którym mowa, i że zatrudnienie to nie może być uznane za zajęcie odpowiednie w rozumieniu art. 18 powyższego rozporządzenia, gdyż trwało zaledwie po kilka dni w miesiącu, wobec tego zaś L. pozostawała bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia w rozumieniu art. 17 (ust. 1 p. 2).

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wniósł skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

Z powołania się przez Urząd Wojewódzki na art. 7 (ust. 1) rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. wynika, iż Urząd ten stoi na stanowisku, że funkcje, pełnione przez L. na zlecenie Kasy Chorych w okresie od 1 grudnia 1931 do końca maja 1932 r., nie mogą już z tego powodu stanowić przeszkody do przyznania spornego zasiłku, że zajęcie to nie trwało przynajmniej przez 14 dni w żadnym z miesięcy powyższego okresu. Stanowisko to nie jest zgodne z powyższem rozporządzeniem. Jak to bowiem N. T. A. wyjaśnił już w wyroku z 12 listopada 1934 r. l. rej. 6147/32, celem art. 7 (ust. 1) jest jedynie określenie minimalnej ilości dni trwania zajęcia, koniecznej dla powstania obowiązku ubezpieczenia. Z tego powodu przepis ten nie może stanowić kryterjum dla oceny, czy po ustaniu uzasadniającego obowiązek ubezpieczania, ubezpieczony odpowiada wymogom art 17 (ust. 1 p. 2) łącznie z art. 18 i 19, a w szczególności, czy pozostaje nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia. Okoliczność wobec tego, że zajęcie L. w okresie od 1 grudnia 1931 do końca maja 1932 r. trwało mniej niż 14 dni w każdym miesiącu tego okresu, nie wyklucza jeszcze dopuszczalności odmowy zasiłku, o ile co do L. nie są spełnione warunki, określone w art. 17 (ust. 1).

Skarżący Zakład podnosi, że L. nie odpowiadała wymogowi, ustanowionemu w ust. 1 (p. 2) tegoż artykułu, i w uzasadnieniu wywodzi, że pojęcie zajęcia, o którem mowa w tym przepisie, ulega tylko ograniczeniom, wynikającym z art. 18 i 19, i że żadna z tych ograniczeń nie miało miejsca w sprawie L. Skarżący Zakład zaznacza przytem, że według sprawozdania jego Inspektoratu Okręgowego w Białymstoku z 15 lipca 1932 r. zarobiła w grudniu 1931 r. — 60 zł., w roku zaś następnym w styczniu — 40 zł., w lutym — 60 zł., w marcu — 60 zł., w kwietniu — 100 zł. i w maju — 80 zł.

Ta wysokość zarobków sama przez się nie ma istotnego znaczenia. Jedyny bowiem przepis, nakazujący brać pod uwagę wysokość zarobków przy ocenie, czy zajęcie jest odpowiednie w rozumieniu art. 17 (ust. 1 p. 2), zawarty jest w art. 19 p. 1, władza zaś pozwana uznała pracę L. w okresie od 1 grudnia 1931 do końca maja 1932 r. za zajęcie nieodpowiednie nie z powodu przeszkód, ustanowionych w tym ostatnim przepisie, lecz z tego powodu, że praca ta była dorywcza. Praca zaś dorywcza nie jest przeszkodą do domagania się przez ubezpieczonego zasiłku na wypadek braku pracy. Ze względów logiki przyjąć bowiem należy, że prawodawca, mówiąc w art. 17 (ust. 1 p. 2) o pozostawaniu nieprzerwanie bez pracy, ma na myśli nie stan pozostawania wogóle bez jakiejkolwiek pracy, lecz jedynie stan pozostawania bez takiej pracy, która wypełnia pojęcie odpowiedniego zajęcia. Pozostawanie bez pracy w rozumieniu art. 17 jest zatem równoznaczne z pozostawaniem bez odpowiedniego zajęcia. Do istoty zaś zajęcia nale-

ży pewna stałość. Na stanowisku tem stoi też i prawodawca, jak to wynika z art. 18 (ust. 2 i 3) oraz z art. 19. Funkcje wobec tego, pełnione przez L. w okresie od 1 grudnia 1931 do końca maja 1932 r. mogłyby same przez się być podstawą do odmówienia jej spornego zasiłku tylko w tym razie, gdyby L. miała na podstawie umowy prawo domagania się powierzania jej tych funkcyj. Tymczasem Kasa Chorych w piśmie z 3 stycznia 1933 r. i z 14 marca 1933 r. stwierdziła, że L. po zwolnieniu jej z pracy z dn. 31 października 1931 r. nie została nadal zaangażowana i że ją wzywano następnie tylko do udzielania jednostkowych pomocy i każdorazowo wynagradzano. Uznać wobec tego należy, że Kasa Chorych tylko według swojego swobodnego uznania w każdym poszczególnym wypadku poruczała L. udzielanie pomocy przy porodach. Skarżący Zakład zresztą sam nawet nie twierdzi, że między Kasą Chorych a L. istniała jakaś umowa co do pracy w czasie po 31 października 1931 r.

Kwestji, czy L. po tym dniu nie przeszła w stan gospodarczego usamodzielnienia się i z tego tytułu na podstawie art. 17 (ust. 3 p. 1) nie mogła nabyć prawa do zasiłku, N. T. A. nie rozpatrywał, gdyż w tym względzie nie podniósł skarżący Zakład w skardze żadnego zarzutu.

Kierując się temi rozważaniami, należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

(Wyrok z 29 X 1935 r. I. rej. 8385/33).

W. Borkowski,
sędzia N. T. A.

KRONIKA.

ADMINISTRACJA.

W sprawie wprowadzenia przyśpieszonego postępowania karno-administracyjnego. W Nr. 23 Dziennika Ustaw R. P. z 31 III b. r. ukazało się rozporządzenie ministrów spraw wewnetrznych i sprawiedliwości o wprowadzeniu przyśpieszonego postępowania karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia z art. 48 i 49 rozporządzenia Prezydenta R. z 27 X 1932 (Dz. U. Nr. 94, poz. 807) oraz z art. 28 i 40 rozporządzenia Prezydenta R. z 11 VII 1932 (Dz. U. Nr. 60, poz. 572).

W związku z powyższem Mnstwo Spr. Wewn. okólnikiem Nr. 20 z 31 III b. r. zwraca uwagę, że na zasadzie art. 53 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem z 22 III 1928 r. (Dz. U. Nr. 38, poz. 365) terminy przewidziane w art. 46 tegoż rozporządzenia i w § 1 art. 640 k. p. k. ulegają skróceniu do dni trzech;

orzeczenia nie doręcza się — ogłoszenie orzeczenia zastępuje jego doręczenie;

grzywny, wymierzone nakazem karnym lub orzeczeniem administracyjnem, są natychmiast wykonalne.

Sądy wyznaczają rozprawy na czas możliwie najkrótszy, nie późniejszy niż dni 14, a jeśli oskarżony i świadkowie mieszkają w siedzibie sądu, na czas nie późniejszy niż siedem dni oraz że przepisy o terminach między doręczeniem wezwania oskarżonemu a dniem rozprawy głównej nie są obowiązkowe.

W celu odpowiedniego pouczenia zainteresowanych we wszelkich pismach (wezwaniach, nakazach, orzeczeniach i t. p.), które mają być im doręczane bądź ogłaszane, będzie pomieszczana wzmianka, że sprawa toczy się w trybie postępowania przyśpieszonego.

W trybie postępowania przyśpieszonego mają być rozpatrywane sprawy o czyny, popełnione po wejściu w życie omawianego rozporządzenia.

Ćwiczenia rezerwy; tryb postępowania z podaniami o odroczenie ćwiczeń. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pismem okólnem z 27 III b. r. Nr. Wojsk. E. 1/1/2 podało w tej sprawie zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 1006-99/I. Ew. do wiadomości władz podległych.

Według wspomnianego zarządzenia celem uproszczenia trybu załatwiania próśb o odroczenie lub przesunięcie terminu ćwiczeń rezerwy, władze wojskowe nie powinny zwracać petentom podań wnoszonych do dowódców formacyj ewidencyjnych (P. K. U.) bez załączników, wymaganych postanowieniami § 379 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pow. obow. wojsk., lecz przesyłać bezzwłocznie powiatowym władzom administracji ogólnej do uzupełnienia.

Podania, które petenci wnieśli wprost do powiatowych władz administracji ogólnej, będą przekazane przez władze powiatowe po uzupełnieniu władzom wojskowym. Te ostatnie mają obowiązek je przyjmować i natychmiast wydawać decyzje.

Legitymacje urzędowe dla funkcjonarjuszów państwowych i członków ich rodzin oraz o ulgach przy przejazdach kolejami państwowemi. W sprawie tej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie wyjaśnień Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Komunikacji okólnikiem Nr. 21 z 31 III b. r. podało do wiadomości że:

1) Prawo do ulg przy przejazdach kolejami państwowemi nie przysługuje funkcjonarjuszom państwowym, którzy pozostają na urlopie bezpłatnym. Funkcjonarjusz państwowy, który otrzymał urlop bez uposażenia, winien równocześnie z udzieleniem urlopu zwrócić władzy, wystawiającej legitymacje, legitymację uprawniającą do ulg kolejowych zarówno swoją, jak ewentualnie legitymację swej żony, może natomiast na żądanie otrzymać specjalną legitymację za ustaloną opłatą.

Prawo do ulg przy przejazdach kolejami państwowemi nie przysługuje również bezpłatnym praktykantom w służbie państwowej.

2) Legitymacje wystawione na określony rok kalendarzowy, są ważne jeszcze przez miesiąc styczeń następnego roku.

3) Jeżeli blankiet legitymacji uległ zepsuciu skutkiem omyłki przy wypełnianiu druku, możliwe jest wykorzystanie go przez naklejenie w miejsce zepsutego nowego druku. W tym celu urząd, wystawiający legitymacje, przesyła egzemplarze zepsute Drukarni Państwowej w Warszawie, która w miejsce zepsutych wydaje nowe legitymacje za zwrotem kosztów. Jeżeli wadliwe wystawienie legitymacji stwierdzono po odciśnięciu suchej pieczęci, należy legitymację protokólarnie zniszczyć.

SAMORZĄD.

W sprawie dodatkowych wynagrodzeń dla tymczasowych burmistrzów (prezydentów) i wiceburmistrzów (wiceprezydentów). W piśmie do wojewody poznańskiego z 3 IV 1936 r. Nr. S. S. 35/10-1 Mstwo S. W. wyjaśniło, że okólnik Mstwa S. W. Nr. 119 z d. 13 IX 1934 r. (Dz. Urz. Min. S. W. Nr. 25, poz. 230) przewiduje jedynie możność przyznawania przez rady miejskie zawodowym burmistrzom i wiceburmistrzom (prezydentom i wiceprezydentom) dodatkowego wynagrodzenia według norm bliżej w tym okólniku określonych. Wobec tego okólnik ten nie daje podstawy do przyznawania takich dodatkowych wynagrodzeń przez właściwą władzę nadzorczą, ustanowionym przez nią tymczasowym burmistrzom (prezydentom) i wiceburmistrzom (wiceprezydentom).

Darowizna gruntów ukazowych. Na zapytanie jednego z wojewodów województw centralnych Min. Spr. Wewn. pismem z 31 III 1936 r. SS. 50/52-1 wyjaśniło co następuje: kompetencję gromad w zakresie aljenacji gruntów nabytych przez włościan w drodze ukazu z 1864 r. określa art. 271 ustawy o organ. Zarządu Gubern. Kr. Pol. (art. 78 ukazu z 19 II 1864 r.), utrzymany w mocy przez ustawę z dn. 23 III 1933 r. o częśc. zmianie ust. samorządu terytor. (Dz. U. poz. 294). Powołany artykuł w ust. 2 głosi, że do atrybucyj zebrania gromady należy rozporządzanie kawałkami gruntów, należących do wioski i znajdujących się we wspólnem użytkowaniu włościan, a nie stanowiących własności pojedyńczych gospodarzy. Dyspozycja taka musi oczywiście uzyskać zatwierdzenie władzy nadzorczej.

Z powyższego wynika, że gromada władna jest dokonać darowizny gruntów wszelako pod dwoma warunkami: 1) że grunty te stanowią własność całej gromady, jako osoby prawnej i nie są własnością pojedyńczych członków gromady oraz 2) że grunty te znajdują się we wspólnem użytkowaniu. Z ostatniego warunku wynika, że grunty przeznaczone na jakiś użytek specjalny, nie będące we wspólnem użytkowaniu, przedmiotem darowizny być nie mogą, choćby stanowiły własność gromady. W tym wypadku grunty winny służyć celowi, na jaki zostały przeznaczone i gromada choć jest ich właścicielem nie może ich darować wzgl. rozporządzić niemi w taki sposób, któryby uniemożliwił ich użytkowanie zgodnie z nadanem im przeznaczeniem. Do tego rodzaju gruntów należą t. zw. osady szkolne. Niedopuszczalność darowania gruntów szkolnych przez gromadę parafji wzgl. komu innemu wynika ponadto z ustawodawstwa szkolnego zarówno rosyjskiego, jak i polskiego. Zarówno bowiem w/g art. 10 ukazu z 30 VIII — 11 IX 1864 r. (Dz. Pr. Tom 62, str. 333), jak i w/g art. 16 przepisów tymcz. o szkołach elementarnych z 10 VIII 1917 r. (Dz. Urzęd. Dep. W. R. i O. P. Tymcz. Rady Stanu Nr. 1, poz. 1) nie wolno gromadom wzgl. gminom pozbawiać szkół wyznaczonych im dochodów i użytków bez zastąpienia ich innemi i bez zezwolenia właściwych władz szkolnych.

Uchwała więc gromadzka, postanawiająca darowiznę osady szkolnej na rzecz parafji, jest nieważna i powinna być uchylona przez właściwą władzę nadzorczą. Obecnie z chwilą wejścia w życie ustawy z dn. 23 III 1933 r. (Dz. U. poz. 294) na podstawie art. 78 ust. (1) oraz §§ 23 i 24 rozp. III Min. Spr. Wewn. z dn. 2 VIII 1934 r. (Dz. U. poz. 688) grunta, stanowiące t. zw. osady szkolne przechodzą na własność właściwej terytorjalnie gminy i aljenacja tych gruntów obecnie wymagać będzie uchwały organu stanowiącego gminy, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą niezależnie od wymagań, przewidzianych w dekrecie z 7 II 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów (Dz. P. P. P. Nr. 15, poz. 215). Ponieważ w myśl art. 2, 7, i 16 cyt. dekretu z 7 II 1919 r. akty darowizny na rzecz osób prawnych o tyle tylko skutek prawny mieć będą, o ile zostaną przez właściwą władzę zatwierdzone, przeto przewidziany w ustawie samorządowej termin uprawomoc-

nienia się uchwały w drodze milczącej zgody władzy nadzorczej nie ma tu znaczenia, a akt darowizny w dalszym ciągu wymaga jeszcze zatwierdzenia Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. oraz Min. Spr. Wewn.

O ile chodzi o osadę pokarczemną, to grunt ten, objęty wspólnym aktem nadawczym, podpada pod postanowienia art. 80 ustawy samorządowej. Alienacja aktem darowizny tego gruntu wymaga zgody starosty powiatowego w I inst. i wojewody w II inst. zgodnie z art 35 ustawy z dn. 11 VIII 1923 r. o zakresie działania Min. Rol. i Ref. Roln. (Dz. U. poz. 706) w brzmieniu nadanem art. 31 pkt 3) rozp Prezydenta R. P. z 11 VII 1932 (Dz. U. poz. 622) oraz art. 14 lit. d) i c) rozp. Prezydenta R. P. z 27 X 1933 (Dz. U. poz. 635) o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej. Akt darowizny osady pokarczemnej wymaga nadto zatwierdzenia właściwych ministrów w myśl art. 2, 7 i 16 cyt. dekretu z 7 II 1919 r., jako darowizny na rzecz osoby prawnej, jaką jest Kościół Rzymsko-Katolicki.

Preliminarz budżetowy Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie na rok 1936/37. W administracji Tymcz. Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie pozostaje nadal szpitalnictwo (szpital św. Łazarza w Krakowie, szpital powszechny we Lwowie, zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie i Kobierzynie) i fundacje oraz administracja nieruchomościami. Poza wymienionemi agendami do Tymcz. Wydziału Samorządowego należy również obsługa długoterminowych pożyczek (długi krajowe), zaciągniętych w swoim czasie przez b. Wydział Krajowy w b. Banku Krajowym i w b. Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Wojewoda lwowski, działając na podstawie art. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z 16.I 1928 (Dz. U. poz. 40) jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie przedstawił — zgodnie z art. 1 rozp. Prezydenta Rzeczpospolitej z 5 IV.1927 (Dz. U. poz. 300) Ministerstwu Spraw Wewnętrznych preliminarz budżetu na rok 1936/37 do zatwierdzenia. Pierwotnie nadesłany preliminarz zamykał się niedoborem w kwocie zł. 3.384.762.

Ponieważ w budżecie Ministerstwa Skarbu na rok 1936/37 przewidziano kredyt na pokrycie niedoboru budżetowego Tymcz. Wydziału Samorządowego tylko w kwocie zł. 2.600.000, nadesłany preliminarz został zwrócony celem dokonania w nim redukcji wydatków w takich rozmiarach, aby niedobór nie przewyższał wymienionej kwoty zł. 2.600.000.

Ponowne przedstawienie zredukowanego o sumę zł. 784.762 preliminarza budżetowego zostało znacznie opóźnione, a to wobec zmian w ustawie o tymcz. ureg. fin. kom., a mianowicie wskutek uchylenia ściśle określonego udziału samorządu wojewódzkiego w dodatkach komunalnych do państwowego podatku gruntowego (10%) i przekazania sprawy ustalania granic tego udziału do decyzji Min. Skarbu i Min. Spr. Wewnętrznych (dekret Prez. Rzp. P. z dnia 3.XII.1935 r. Dz. U. poz. 544 oraz z dnia 14.I.1936 r. Dz. U. poz. 15).

Tymczasowy Wydział Samorządowy preliminował z tego źródła pozycję dochodową w sumie zł. 500.000, wobec tego redukcja tego dochodu w całości lub części pociągnęłaby za sobą konieczność dalszego jeszcze zredukowania wydatków.

Wobec udzielonego wyjaśnienia, iż przy dokonywaniu redukcji wydatków w preliminarzu budżetowym na rok 1936/37 należy się liczyć z utrzymaniem przewidywanego wpływu z dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego w sumie zł. 500.000 — wojewoda lwowski przedstawił ponownie preliminarz budżetowy T. W. S. w likw. we Lwowie na rok 1936/37, którego ogólne zestawienie dochodów i wydatków przedstawia się jak następuje:

§	Dochody	Budżet na rok 19·6/37	Budżet na rok 1935/36
	Suma dochodów	11.778.344	12 288.129
2.	Zwroty różnych wydatków osobowych	280	280
4.	Pomieszczenie	25.000	35.000
5.	Wydatki biurowe	8 000	—
8.	Szupaśnictwo	1.000	1.918
11.	Opłaty konsumcyjne	1 000	1.500
12.	Sanitarne	4.549 914	4.587.281
13.	Różne	173.150	142 150
14.	Dodatki do podatków	4.420.000	4.520.000
15.	Niedobór	2.600.000	3.000.000

§	Wydatki		Budżet na rok 1936/37	Budżet na rok 1935/36
	Suma wydatków		11 778.344	12.288 129
1.	Uposażenie		231.479	223 483
2.	Różne wydatki osobowe		8.672	9.688
3.	Podróże służbowe i przesiedlenia		4.000	5.000
4.	Pomieszczenie		34.305	38.300
5.	Wydatki biurowe		18.500	16.000
6.	Inne wydatki		360	360
7.	Remont i konserwacja budowli		9 600	14.600
8.	Szupaśnictwo		70 000	75.000
9.	Długi krajowe		220.000	220.000
10.	Renty wdowie i sieroce		2.337	2.337
11.	Opłaty konsumcyjne		200	200
12.	Sanitarne:			
	a) zwyczajne	11.100.111		
	b) nadzwycz.	50.000	11.150.111	11.650.381
13.	Różne		28,780	32.780

Preliminarz budżetowy Tymcz. Wydz. Sam. na rok 1936/37 jest właściwie preliminarzem szpitalnictwa. Z ogólnej sumy wydatków i dochodów, wynoszącej zł. 11.778.344 Tymcz. Wydział Samorządowy w likw. przeznacza zł. 11.150.111 na cele szpitalnictwa małopolskiego, pokrywanie kosztów leczenia ubogich chorych oraz utrzymanie lekarskiej służby okręgowej.

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewn. przystąpiło do rozpatrywania przedstawionego preliminarza. Decyzja o zatwierdzeniu zostanie wydana w porozumieniu z Min Skarbu i po wysłuchaniu opinji Min. Opieki Społecznej.

Zatwierdzenie wyboru burmistrza w Siemianowicach Śląskich. Dekretem z 3 IV 1936 r. Nr. S.S. 35/20-1 na podstawie § 33 ordynacji miejskiej z 30 V 1853 r. (zb. u. pr. str. 261) oraz art. 14 ustawy z 23 VI 1921 r. (Dz. U. poz. 511), zaciągniętego na obszar górnośląskiej części województwa śląskiego rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 23 XII 1927 r. (Dz. U poz. 9 z r. 1928) p. minister spr. wewn. zatwierdził dokonany w dniu 11 marca 1936 r. przez komisaryczną Radę Miejską w Siemianowicach Śląskich wybór dotychczasowego burmistrza m. Siemianowic Śląskich Ferdynanda Popka na burmistrza tego miasta na dalszy 12 letni okres ustawowy.

POLICJA.

Przepisy o organizacji Policji Państwowej w powiatach miejskich. Na podstawie § 3 rozp. min. spr. wewn. z dn. 25 lutego 1936 r. o organizacji Policji Państwowej w powiatach miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 19, z dnia 14 marca 1936 r., poz. 158) p. komendant główny rozkazem nr. 695 pkt. II zarządził co następuje:

1) W miastach, w których na czele powiatu miejskiego stoi osobny starosta grodzki (komisarz rządu), dotychczasowy „Komisarjat I Główny" otrzymuje nazwę: „Komenda Miasta i I Komisarjat Policji Państwowej w NN".

Na czele stoi „Komendant Miasta i Kierownik I Komisarjatu P. P. w NN", któremu są podporządkowane pozostałe komisarjaty w danym obwodzie. Komisarjaty te otrzymują dalszą kolejną numerację.

2) W miastach, w których funkcja starosty grodzkiego poruczona jest staroście powiatowemu, dotychczasowy „Komisarjat Główny" spełnia funkcje zwykłego komisarjatu. Komenda powiatowa w danym obwodzie otrzymuje nazwę: „Komenda Powiatowa i Miasta Policji Państwowej w NN".

Na czele stoi „Komendant Powiatowy i Miasta Policji Państwowej w NN", któremu są podporządkowane wszystkie komisarjaty w danym obwodzie. Komisarjaty te otrzymują kolejną numerację.

3) W powiatach miejskich dotychczasowe wydziały śledcze zostają podporządkowane — komendantowi miasta i kierownikowi I komisarjatu Policji Państwowej względnie komendantowi powiatowemu i miasta Policji Państwowej.

Tyczy się to również posterunku i specjalnych oddziałów (rezerw) istniejących w danych obwodach.

4) Komendant miasta i kierownik I komisarjatu Policji Państwowej, wymieniony w p. 1— posiada wszelkie uprawnienia dyscyplinarne komendanta powiatowego, stosownie do pkt. 2 art. 8 przepisów dyscyplinarnych.

5) Oznaki jednostek policyjnych zmienia się według nazw podanych w p. 1 i 2—w myśl zasad ustalonych RKG. nr. 541 pkt. II.

6) Równocześnie tracą moc obowiązującą postanowienia zawarte w RKG. nr. 432 pkt. II i 446 pkt. IX.

Z ZAGRANICY.

FINLANDJA. Rozporządzenie dotyczące Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dan w Helsingforsie dnia 22 listopada 1935 Nr. 357.

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych i na podstawie ustawy z dn. 30 marca 1922 o liczbie ministrów w radzie państwa i o ogólnym zakresie działalności, tudzież na podstawie ustawy z tegoż samego dnia o rozpatrywaniu spraw w radzie państwa i jej ministerstwach postanawiam co następuje:

Rozdział I.

Departamenty ministerstwa oraz ich zakres działalności.

§ 1. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dzieli się na departament ogólny dla rozpatrywania spraw leżących w obrębie działalności ministerstwa, wraz z należącem do niego biurem rachunkowości, departament spraw policyjnych, do którego należy również jako wydział sztab dla obrony morskiej i departament dla obrony granic.

W sprawie organizacji i zadań obrony morskiej i granic postanowiono osobno.

§ 2. Departament ogólny rozpatruje sprawy dotyczące:

1) administracji län (województw) i zgodnie z osobnemi postanowieniami prowincji Aland;

2) administracyjnego i komunalnego podziału państwa;

3) zatwierdzania miast, miasteczek i osad wraz z skupioną ludnością, przepisów porządku i innych miast i miasteczek oraz ich przywilejów;

4) administracji komunalnej i samorządowej wyższego rzędu;

5) ogólnej higjeny i opieki lekarskiej;

6) przyznawania emerytur i zapomóg oraz nadawania tytułów i nagród dla pracowników i służby podlegającej ministerstwu;

7) dochodów i wydatków państwowych dla ministerstwa, jak również i dla podlegających działów administracyjnych;

8) pożarnictwa; oraz

9) spraw o charakterze ogólnym podlegających ministerstwu.

Biuro rachunkowości ministerstwa załatwia sprawy podlegające mu zgodnie z przepisami dotyczącemi państwowej kasy i buchalterji.

§ 3. Departament spraw policyjnych rozpatruje sprawy dotyczące:

1) zarządzeń dla utrzymania ogólnego porządku i bezpieczeństwa, zwalczania przestępczości oraz wykrywania przestępstw;

2) najwyższego kierownictwa i nadzoru nad sprawami policji oraz szkolenia policji;

3) mianowania na stanowiska policji;

4) podziału państwa dla opieki policji;

5) nadzoru nad pozostałemi przepisami dotyczącemi broni palnej i wszelkich rzeczy związanych z bronią i stąd wypływających zarządzeń;

6) zbrojnych stowarzyszeń;

7) stowarzyszeń wymagających do ich utworzenia pozwolenia ze względu na przynależność do nich cudzoziemców;

8) prawa obywatelstwa;

9) prawa dla cudzoziemców posiadania nieruchomości;

10) pobytu cudzoziemców w kraju;

11) paszportów zagranicznych i dokumentów podróży dla fińskich obywateli;

12) opieki nad uciekinierami ; oraz

13) urządzania loteryj i zbiórek pieniężnych.

§ 4. Dla utrzymania lub przywrócenia ogólnego porządku i bezpieczeństwa ministerstwo spraw wewnętrznych może wydać potrzebne przepisy policyjne oraz tam, gdzie kara nie jest przewidziana ustawą lub rozporządzeniem, nałożyć ją, za pogwałcenie tych przepisów, rozpatrywaną przez zwykłe sądy. Powyższe postanowienia ministerstwa należy ogłosić w zbiorze ustaw.

§ 5. Przy nasuwających się wątpliwościach, jakiemu departamentowi podlega dana sprawa, rozstrzyga o tem minister.

Rozdział 2.

Urzędnicy ministerstwa i ich obowiązki.

§ 6. Piastującemi urzędy i stanowiska w departamencie ogólnym i departamencie spraw policyjnych są radcowie referendalni oraz starsi i młodsi sekretarze rządu, buchalterzy, pomocnicy buchalterów i kontrolerzy.

W charakterze dyrektorów departamentu pełnią służbę w departamencie ogólnym dyrektor kancelarji, a w departamencie spraw policji radca na ten urząd wyznaczony.

Oprócz tego zatrudnieni są w ministerstwie: pomocni radców, archiwista, notarjusze, pomocnik kontrolera, urzędnicy kancelaryjni, maszyniści i woźni.

§ 7. Wymagane kwalifikacje są następujące:

dla radcy referendalnego i sekretarza rządu wyższy egzamin prawniczy lub uprzedni wyższy egzamin administracyjny,

dla buchaltera naczelnego wyższy egzamin prawniczy lub uprzedni egzamin administracyjny oraz znajomość prowadzenia rachunkowości i państwowego systemu rachunkowości;

dla „kammarförvant", kontrolera i pomocnika kontrolera niższy egzamin prawniczy lub uprzedni niższy egzamin administracyjny lub końcowy egzamin wyższej szkoły handlowej oraz znajomość prowadzenia rachunkowości i państwowego systemu rachunkowości; oraz

dla archiwisty i notarjusza niższy egzamin prawniczy lub uprzedni niższy egzamin administracyjny.

§ 8. Radcę referendalnego i sekretarza rządu mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek rady państwa, sekretarza rządu po ogłoszeniu wolnego urzędu w radzie państwa w przeciągu dni 30.

Buchaltera naczelnego i „kammarförvanten" przy biurze rachunkowości oraz archiwistę ministerstwa mianuje rada państwa z chwilą ogłoszenia wakującego urzędu do objęcia w przeciągu 30 dni.

Kontrolera i pomocnika kontrolera przy biurze rachunkowości, notarjusza, urzędnika kancelaryjnego, maszynistę i woźnego przyjmuje minister.

§ 9. Szef kancelarji ministerstwa jest uprawniony do załatwiania spraw ogólnych, przewidzianych postanowieniami § 24 regulaminu rady państwa, o ile minister nie polecił rozpatrzenia ich właściwemu dyrektorowi departamentu.

W zakres działalności dyrektora departamentu i szefa biura wchodzi:

przygotowanie i zreferowanie najważniejszych spraw wpływających do departamentu lub biura według regulaminu podziału pracy, jak również spraw poleconych przez ministra;

załatwianie spraw wchodzących w zakres ich obowiązków biurowych;

przestrzeganie szybkiego i dokładnego rozpatrywania spraw wpływających do departamentu lub biura; oraz

śledzenie biegu spraw w zakresie ich działalności i podejmowanie potrzebnej inicjatywy w dziedzinie reform prawodawczych i innych w tym samym zakresie.

Dyrektor departamentu dla spraw policyjnych, stojący wobec władz policyjnych państwa na przodującem stanowisku, obowiązany jest poza tem roztaczać opiekę nad kierownictwem spraw policyjnych i nadzorem nad niemi, oraz współpracować z poszczególnemi władzami policji.

Uprawniony jest on również do zastępowania korpusu policji państwowej wobec zagranicznych organizacyj i władz policyjnych, o ile inny jaki urzędnik nie został do tej misji wy-

znaczony, lub jeśli minister spraw wewnętrznych nie zachował jej dla siebie.

§ 10. Radca, któremu polecono załatwianie spraw w ministerstwie na własną odpowiedzialność, wykonywa w zastępstwie ministra ostatecznie i na własną odpowiedzialność sprawy przewidziane w § 23 regulaminu rady państwa, jak również i pozostałe sprawy, sposób prowadzenia których omówiony jest w §§ 21 i 23 wymienionego regulaminu, o ile minister nie zachował ich dla siebie.

§ 11. Radca nie piastujący stanowiska dyrektora departamentu lub biura oraz pomocnicy radców przygotowują sprawy polecone im do rozpatrzenia.

§ 12. Obowiązki urzędników ministerstwa i podział pracy między nimi określony jest dokładnie przez regulamin pracy zatwierdzony przez ministra.

§ 13. Jeżeli szczególne okoliczności tego wymagają, minister może polecić radcy departamentu przeprowadzenie również spraw wchodzących w zakres innego departamentu.

§ 14. Urlopy dla referendarzy przyznaje minister na przeciąg najwyżej dni 14, dla reszty urzędników obowiązują postanowienia § 1 punktu 3 regulaminu rady państwowej.

§ 15. W wypadku chwilowej niemożności wykonywania swojej służby przez dyrektora departamentu lub wydziału, zastępcę jego wyznacza minister.

Rozdział 3.

Przygotowywanie i rozpatrywanie spraw.

§ 16. Dla spraw załatwianych przez ministra lub w jego zastępstwie przez radcę referendalnego, prowadzi się wykaz, który winien być co miesiąc przed upływem następnego wysłany do kontroli do kancelarji rady państwa.

Rozbieżną opinję radcy należy w wykazie zanotować.

§ 17. Co dotyczy podpisywania spraw decydowanych przez radę państwa, należących do zakresu działalności ministerstwa, normuje to regulamin rady państwa.

Sprawy decydowane przez ministra podpisywane są przez tegoż ostatniego i kontrasygnowane przez właściwego radcę.

W innych wypadkach sprawy podpisywane są tylko przez tego, który je załatwiał, z chwilą jednak przeprowadzania sprawy i przez innego urzędnika, ten ostatni winien kontrasygnować.

Wnioski przekazywane, zawiadomienia oraz wnioski odmowne, zapisywane na dokumentach, podpisuje tylko referendujący.

§ 18. Decyzję w sprawie przeprowadzonej w ministerstwie należy uważać za miarodajną, z chwilą właściwego jej podpisania, lub w razie nie wysłania jej po potwierdzeniu w wykazie.

§ 19. Przed załatwieniem sprawy w departamencie nie decydowanej przez dyrektora departamentu, ten ostatni winien być o niej powiadomiony w sposób przewidziany bliżej w regulaminie pracy.

Rozdział 4.

Postanowienia specjalne.

§ 20. O ile w rozporządzeniu niniejszem nie postanowiono inaczej, jeżeli chodzi o ministerstwo, obowiązują postanowienia regulaminu pracy rady państwowej.

§ 21. Rozporządzeniem niniejszem uchyla się rozporządzenie z dnia 27 lutego 1926, dotyczące ministerstwa spraw wewnętrznych.

Helsingfors, dnia 22 listopada 1935.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *P. E. Svinhufvud*

Minister Spraw Wewnętrznych
(—) *Y. W. Puhakka*

BIBLJOGRAFJA.

KSIĄŻKI.

Amberg Werner inż. roln.: **Spółdzielnia mleczarska w Plissie.** Wilno 1936.

Batycki Wiktor: **Krótki zarys obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej.** Warszawa 1936.

Bączkowski K. W. inż. i *Staniszewski W.*: **Informator budowlany.** 1920-XV-1935. Warszawa 1936.

Bossowski Franciszek prof. dr.: **Kierunek porównawczo-dogmatyczny w nauce prawa.** Odbitka z Wileńskiego Przeglądu Prawniczego. Wilno 1936.

Cepnik Kazimierz: **Edward Śmigły Rydz, generalny inspektor sił zbrojnych.** Zarys życia i działalność. Warszawa 1936.

Czosnowski Stanisław: **Przegląd prac ustawodawczych. I. Ustawy ratyfikacyjne, ustawy i wnioski z dziedziny stosunków międzynarodowych. Okres III. 1930 — 1933.** Wydawnictwo Biura Sejmu. Warszawa 1936.

Filipowicz Tytus: **O polską myśl polityczną.** Przemówienie wygłoszone w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie dnia 26 lutego 1936 r. oraz wytyczne programowe Polskiej Partji Radykalnej. Warszawa 1936.

Firstenberg Juljan: **Walka z narkomanją i handlem narkotykami na terenie sądowym.** Wydanie drugie rozszerzone. Warszawa 1936.

Gołąb Stanisław prof. dr.: **Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy.** Warszawa 1936.

Gumiński Leonard inż.: **Zagadnienie uporządkowania spółek wodnych.** Warszawa 1936.

Hubert Stanisław: **Przywrócenie władzy państwowej.** Rozwój doktryny w teorji i praktyce prawa narodów do początków wieku XIX. Lwów 1936.

Kasperski Józef: **Walka o przyszłość narodu.** Wilno 1936.

Komorowski Władysław: **Syberja jako czynnik gospodarstwa światowego.** Warszawa 1936.

Kwiatkowski Eugenjusz inż., Minister Skarbu: **Walka o nową Polskę.** Przemówienie na Naradzie Gospodarczej w dniu 28 lutego 1936 r. Warszawa 1936.

Mikojan A. I.: **Przemysł spożywczy w Z. S. R. R.** Przemówienie wygłoszone w „parlamencie" sowieckim (W. C. I. K.) przez kierownika Komisarjatu Przemysłu Spożywczego w styczniu 1936 roku. Warszawa 1936.

Missiuro Włodzimierz doc. dr.: **Czynnik ludzki w racjonalizacji pracy.** Warszawa 1936.

Poniatowski Józef: **Przeludnienie wsi i rolnictwa.** Rozszerzona odbitka z czasopisma „Rolnictwo" rok VII (1935). Warszawa 1936.

Rozdolski Roman: **Wspólnota gminna w b. Galicji Wschodniej i jej zanik.** Lwów 1936.

Rozenman Gedalja dr., rabin: **Zagadnienie uboju rytualnego.** Odpowiedź ks dr. Stanisławowi Trzeciakowi. Białystok 1936.

Rybarski Roman: **Siła i prawo.** Warszawa 1936.

Składkowski Sławoj: **Strzępy meldunków.** II nakł Warszawa 1936.

Sułkowski Zdzisław dr.: **Oddłużanie samorządu w teorji i praktyce.** Warszawa 1936.

Świda Witold, docent U. S. B.: **Ustawa litewska o ochronie narodu i państwa.** Odbitka z Wileńskiego Przeglądu Prawniczego. Wilno 1936.

Thon Albert dr.: **Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorji procesu i doświadczeń praktyki.** Część I — postępowanie sporne. Warszawa 1936.

Trzeciak Stanisław ks. dr.: **Program światowej polityki żydowskiej.** (Konspiracja i dekonspiracja). Warszawa 1936.

Wróblewski Bronisław prof.: **Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnem.** Warszawa 1936.

Znamierowski Czesław: **Konstytucja styczniowa i Ordynacja wyborcza.** „Nasza Księgarnia", Warszawa, Cena zł. 4.—.

Autor jako cel swojej pracy, postawił sobie za zadanie nakreślenie krótkiego zarysu historycznego rozwoju struktury Odrodzonej Polski oraz wytłumaczenie zasad nowej Konstytucji. We wstępie oświadcza, że pisał swoją książkę, myśląc przedewszystkiem o młodzieży szkolnej, która powinna doskonale znać nietylko paragrafy obowiązującej w Państwie Konstytucji, lecz rozumieć podłoże historyczne, na którem wyrosły nowe poglądy i koncepcje ustroju politycznego naszego kraju.

Prof. Znamierowski nadał swojej książce układ przejrzysty i wybitnie logiczny. Rozpoczyna ją od krótkiego, przystępnego i zarazem naukowego wyjaśnienia zasadniczych pojęć, które składają się na to, co nazywamy konstytucją nowoczesnego państwa (pojęcie prawa państwowego, praworządność i bezpieczeństwo prawne). Po omówieniu historycznej genezy ustroju konstytucyjnego w Europie, autor przystępuje do wnikliwej charakterystyki czynników, które wpływały na kształtowanie się ustroju Polski Odrodzonej.

Analizując nową Konstytucję, autor po kolei omawia rolę, jaką wyznaczyła ona poszczególnym elementom organizmu państwowego. Wiele miejsca poświęca prof. Znamierowski gruntownemu i wszechstronnemu oświetleniu przepisów ordynacji wyborczej, wiążąc ją z zasadniczemi tezami nowej Konstytucji.

Drugą część książki prof. Znamierowskiego stanowi pełny tekst Konstytucji oraz Ordynacji Wyborczej.

Kodeks administracyjny. Zbiór ważniejszych ustaw dla studjum polskiego prawa administracyjnego. Tom II. Lwów 1936.

Ubój rytualny czy mechaniczny? Opinja rzeczoznawcy *ks. dr. Stanisława Trzeciaka*, wypowiedziana na posiedzeniu Komisji Administracyjno-Gospodarczej Sejmu Polskiego w dniu 5 marca 1936 r. pod przewodnictwem *posła Kazimierza Ducha*. Warszawa 1936.

Ustawy i rozporządzenia z lat 1918—1934. Tom I. Lata 1918—1923. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ważniejsze ustawy z zakresu prawa politycznego. Wydanie drugie. Nakładem Instytutu Wydawniczego T-wa „Bibljoteka Słuchaczów Prawa U. J. K. we Lwowie". Lwów 1936.

Zbiór Traktatów Rzeczypospolitej Polskiej 1936. I Wydawnictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Warszawa 1936.

CZASOPISMA.

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr. 13. *M. Danko*: Kryzys Locarna a sprawa narodów uciemiężonych w Z. S. S R. Język ukraiński w U. S. S. R.

Droga. Warszawa, miesięcznik Nr 1. *Ignacy Gliksman*: Drogi i manowce ubezpieczeń społecznych w Polsce. *Edward Arnekker*: Religja, narodowość i świadomość społeczna mas.

Dziennik Zarządu miejskiego w Łodzi. Miesięcznik, Nr. 3. *Inż. Karol Sztolcman*: Sprawy drogowe Łodzi. *Adam Wysocki nacz.*: System pracy zespołowej w wydziale ewidencji ludności. *Inż. Karol Kopeć*: Reorganizacja inspekcji budowlanej.

Gazeta Sądowa Warszawska. Warszawa, dwutygodnik Nr. 11. *St. Czerwiński*: Sędzia-emeryt. Nr. 12. *Stefan Holewiński*: W setną rocznicę prawa małżeńskiego.

Polityka Narodów. Warszawa, Tom VII zeszyt 1—2. *Ludwik Krotoski*: Neutralność Stanów Zjednoczonych. *Stefan Marjan Kuczyński*: Antymoskiewska inicjatywa Litwy w drugiej połowie XIV wieku. *Czesław Lubicz*: Sytuacja wewnętrzna w Niemczech.

Polska Gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr. 13. *H. Żebrowski*: Możliwości rozwojowe przemysłu śledziołówczego w Polsce.

Praca i Opieka Społeczna. Warszawa, kwartalnik Nr. 4. *Jerzy Wengierow*: Uwagi w sprawie Izb pracy w Polsce. *Inż. Zygmunt Puławski*: Nowsze zagadnienia bezpieczeństwa pracy.

Pracownik Samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr. 6. Ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych w samorządzie.

Prasa. Warszawa, miesięcznik Nr. 3. *St. Kauzik*: O nową ustawę prasową.

Przegląd Budowlany. Warszawa, miesięcznik Nr. 3. Sprawy budownictwa na Naradzie Gospodarczej. *Inż. I. Luft*: II Zjazd inżynierów budowlanych w Katowicach. *Inż. Jerzy Nechay*: Nowości budowlane na Targach Lipskich. *S. Pronaszko*: Lekkie rusztowania budowlane.

Przegląd Gospodarczy. Warszawa, dwutygodnik Nr. 6. *Stanisław Glass*: Drogi polityki robotniczej w Z. S. R. R.

Przegląd Organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr. 3. *Władysław Baliński*: Kontrola jako podstawowy element administracji. *Dr. Piotr Macewicz*: Praca umysłowa a zagadnienie psychohigjeny.

Rosja Sowiecka. Warszawa Nr. 83/84. Kryzys bezbożnictwa w Z. S. S. R. Główny cel — wyrwanie się komunizmu z „fatalnego odosobnienia". Zradykalizowa-

nie komunizmu w 1928 — 1932 r. i obecna reakcja. Rewizja leninizmu a taktyka Kominternu. Jak Komintern schlebia skrajnemu nacjonalizmowi w Rzeszy. Sprawa chłopska w Kominternie.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr. 12. *Jerzy Bonkowicz-Sittauer*: Budżety a szkoły. *S. M.*: O sposobie dokonywania zmian w finansach samorządowych. *B. K. D.*: Z zakresu usprawnienia pracy biurowej w samorządzie terytorjalnym. Nr. 13. *Elbe*: W sprawie samorządu szkolnego (Przyczynek do dyskusji). *Mgr. Józef Przetocki*: Niebezpieczeństwo budżetów wierzycielskich. *S. Smolec*: Samorząd i ruch letniskowo-turystyszny. *Stanisław Rudziński*: Drugi jednolity tekst ustawy o finansach komunalnych (dok.).

Samorząd Terytorjalny. Warszawa, kwartalnik Nr. 1. i 2/1935. *Stanisław Rychliński*: Na marginesie sprawy wędrówki do miast. *Zofja Hartleb-Wojciechowska*: Kontrola własna jako podstawowe zagadnienie samorządu. *Jan Czadankiewicz* : Wyniki gospodarcze i finansowe przedsiębiorstw samorządowych i prywatnych w Niemczech. *Dr. Władysław Dalbor*: Samorząd wojewódzki (artykuł dyskusyjny).

Sprawy Narodowościowe. Warszawa, miesięcznik Nr. 5. *St. Ostojczyk*: Zasady polityki litewskiej w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie. *Dr. Alfons Krysiński*: Rozwój stosunków etnicznych w Ziemi Czerwieńskiej w Polsce Odrodzonej. *A. Prowalski*: Spółdzielcze związki mniejszości narodowych w Polsce a nowelizacja ustawy o spółdzielniach.

Les Questions Minoritaires. Warszawa, kwartalnik Nr. 3. *Stanislas J. Paprocki*: La mort de Joseph Piłsudski et l'attitude des minorités nationales en Pologne. *M. Chr.*: Situation des polonais en Silésie de Cieszyn tchèque au point de vue des relations entre la Pologne et la Tchecoslovaquie.

Revue Internationale des sciences administratives. Bruxelles, kwartalnik Nr. 1. *Leonard D. White*: Historical developement of Administrative Agencies Auziliary to the Chief executive in the United States. *Dr. O. Leimgruber*: Organisation du Bureau central du Matériel et des Imprimés de l'Administration fédérale suisse. *H. W. Methorst*: L'organisation de la statistique aux Pays-Bas. *Daniel Warnotte*: La documentation scientifique et ses developpements en matière économique et soziale. *M. F. Muelenaere*: Le fonctionnaire devant la Justice Congolaise. *Daniel Warnotte*: A propos du projet d'etablissement d'un lexique international des Sciences administratives. La réforme des Services administratifs de l'Etat en Belgique. L'augmentation du nombre des fonctionnaires aux Etats-Unis. La réforme de l'administration américaine par l'introduction des carrières à vie, et specialment du loyalisme des fonctionnaires vis à vis des ministres. Le droit disciplinaire dans l'armée française. La rationalisation des administrations publiques.

Archiv des öffentlichen Rechts. Tübingen, Band 27, Heft 1. *Rechtsanwalt. Reus, Dozent der Verwaltungsakademie*: Zur Geschichte der Repräsentativverfassung in Deutschland. *Dr. Gerhard Haxestadt*: Der Staat und die nationale Gesamtordnung.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik Nr. 2. *Dr. Herman F. Geiler*: Die Gemeinden im deutschen Siedlungswerk. Nr. 3. *Ing. Heinz Bahr*: Danzig stellt sein Stadtbild wieder her. Nr. 8. *Arch. Prof. J. S. Siren*: Das finnische Reichstagsgebäude Nr. 10. *Prof. Dr. ing. Gotfried Feder*: Die Zukunft der Kleinstadt und die Zukünftige Kleinstadt. *Ing. Otto Simon*: Der Aufbau der Kommenden Kleinstadt. *Arch. H. Kaulfuss*: Grünflächenfragen der Kleinstadt. Nr. 12. *Dr. Ing. Clausmueller*: Die Aufgaben des Deutschen Siedlungswerkes.

Gasschutz und Luftschutz. Berlin, miesięcznik Nr. 3. *Dr. Ing. Kurt Wiendieck*: Der Schutzraumbedarf einer Grossstadt.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr. 1. *Reg. Rat. Dr W. Liese*: Licht und Beleuchtung im Raum. Nr. 5. *H. Vogt*: Die Heizungs und Lüftungsanlage der Markthalle. *Josef Mejstrik*: Über die Bedeutung der Klimatischen Werte und deren Einfluss auf die Beheizung von Gebäuden in der Schechoslowakischen Republik.

Nation und Staat. Wiedeń, miesięcznik Nr. 4. *Dr. E. Bezednjak*: Die Nationalitäten im autoritären Staat *W. E.*: Zehn Jahre deutsche Kulturselbstverwaltung in Estland. Nr. 5. *Constantin Richard*: Litauen und Litauer. Beziehungen zwischen Muttervolk und Auslandlitauern. Nr. 6. *Dr. A. Salisnjak*: Überblick über die Geschichte der ukrainischen nationalen Bestrebungen im 19 und am Anfang des 20 Jahrhunderts. *Dr. Max Krull*: Fortschritte in der Befriedung der ukrainischen Minderheit Polens.

Reichsverwaltungsblatt und Preussisches Verwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr. 1. *Dr. Herbert Schelcher*: Verwaltungsgerichtsbarkeit, Rechtsmittelwesen und Reichsverwaltungsgericht. Nr. 2. *Dr. Groten*: Zum Jahrestag der Volksabstimmung im Saarland. Nr. 3. *Dr Hoffmann*: Preisüberwachung. Nr. 4. *Dr Fritz Thiel*: Das Reichsnaturschutzgesetz. Nr. 5. *Dr. K. Berger*: Verwaltungszeitschriften. Nr. 7. *Dr. Delius*: Die Gemeindeschulden. *Ernst Schwandt*: Zwangsmassnahmen der Baupolizei beim Verfall statischer Gebaude nach preusischem Recht. Nr. 9. *Strathoff*: Zeit und Zukunftsaufgaben der überörtlichen Gemeinderevision. Nr. 11. *Dr. v. Dungern*: Die Wirtschaftsführung der Deutschen Reichsverwaltung. *Dr. F. Schak*: Zur Behandlung der fehlerhaften Verwaltungsakte im neuen Staat. Nr. 12. *Dr Ermert*: Die preussische Geheime Staatspolizei. *Dr. Görg*: Die amtsfreien Gemeinden in Rheinland und Westfalen.

Sparkasse. Berlin, miesięcznik Nr. 1. *Dr. Schaarschmidt*: Die deutsche Gemeindeordnung und die Sparkassen. Nr. 3. *Dr Bander*: Zwangsverwaltungsfragen. Nr 5/6. *Dr. Schwarzkopf*: Die Landeskreditkasse Kassel als Gemeinschaftsbank.

Die Stadtereinigung. Feudingen, dwutygodnik Nr. 3. *Dr. Ing. Krause*: Die Strassenreinigungsanstalten im Winter.

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie z przesyłką zł. 3.—
kwartalnie „ „ zł. 9.—
Dla urzędników państwowych i samorządowych:
miesięcznie z przesyłką zł. 2.50.
kwartalnie „ „ zł. 7.50.

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
zł.	300	160	85	45	25

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Konto czekowe P. K. O. 30192.
Konto pocztowe Kartoteka № 6 (do sumy 50 zł.).

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA—TRĘBACKA 11. TEL. REDAKCJI 606-17; TEL. ADMINISTRACJI 606-14.
REDAKTOR NACZ. PRZYJMUJE OD GODZ. 11—13. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.
DRUK. „GAZ. ADM. I P. P.", WARSZAWA. TRĘBACKA 11.